Nr. 86. Należytość pocztowa op… Kraków, sobota 14 kwietnia 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „

Cena numeru: 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1
Telefon Nr. 3542 i 4450

Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Rokowania polsko-niemieckie.

Kraków, 12 kwietnia.

Rokowania polsko-niemieckie, które się przed kilku miesiącami tak pomyślnie rozpoczęły, utknęły obecnie na martwym punkcie. Jakkolwiek właśnie obecnie przewodniczący polskiej komisji dla rokowań dr Twardowski bawi w Wiedniu dla widzenia się z przewodniczącym niemieckiej komisji dla tych rokowań drem Hermesem, to jednak dotąd przynajmniej niema podstaw do przypuszczenia, że rokowania te rychło wznowione potoczą się dalej wartko i łatwo ku swemu celowi.

Jak zawsze w takich wypadkach, winę zastoju w rokowaniach jedna strona przypisuje wyłącznie drugiej. Niemcy zarzucają Polsce „sabotowanie" rokowań przez to, że w ciągu ich trwania wprowadziła nowe postanowienia co do osiedlania się cudzoziemców w swojej strefie pogranicznej i nagle zwaloryzowała cła do pełnej wysokości w złocie. Ze strony polskiej zaś podnoszą, że przyczyna stagnacji w rokowaniach leży po stronie niemieckiej, ponieważ stronnictwa rządowe ze względu na bliskość wyborów parlamentarnych u siebie, nie chcą brać odpowiedzialności za wyniki tych rokowań.

Objektywnie patrząc na rzeczy, potrzeba jednak raczej zgodzić się z tem, że czynnikiem hamującym postęp rokowań są w tej chwili istotnie Niemcy. Przyczyną tego jest nie tylko taktyka przedwyborcza stronnictw, ale także i ten fakt, że stosunek sił działających w Niemczech za i przeciw normalizacji wymiany handlowej z Polską nie jest jeszcze dostatecznie ustalony, że wskutek tego zmienia się tam pod tym względem ciągle jeszcze sytuacja. Raz na górze są czynniki antytraktatowe, drugi raz znowu sprzyjające traktatowi. Minister spraw zagranicznych dr Stresemann od jesiennych rozmów swoich z ministrem Zaleskim, szczególniej zaś z Marszałkiem Piłsudskim w Genewie występuje często jako zdecydowany zwolennik tej normalizacji, ale czy to dla braku dostatecznej „Durchschlagskraft" czy też dla jakichś rezerwacyj mentalnych wpływ jego okazuje się nie wystarczającym do przezwyciężenia trudności, na jakie rokowania natrafiają ze strony innych czynników niemieckich. Wiadomo, że poza obozem partyj robotniczych, które w dążeniu do zabezpieczenia tańszej żywności dla miast domagają się traktatów handlowych z krajami agrarnemi i obniżenia ceł agrarnych, w obozie partyj burżuazyjnych tylko właśnie niemiecko-ludowi t. j. własna partja Stresemanna, opierająca się na przemyśle t. zw. obrabiającym, oświadczają się za traktatem z Polską, ponieważ traktat ten temu właśnie przemysłowi przyniósłby korzyści największe. Natomiast cały przemysł ciężki jest albo nieprzyjazny traktatowi albo w najlepszym razie neutralny, sfery zaś agrarne zwalczają go z niesłabnącą energją i uporem. Drastyczne wybuchy niezadowolenia niemieckich związków rolniczych, które przed kilku tygodniami z okazji swych zjazdów rejonowych posunęły się aż do demonstracyj ulicznych, miały między innemi także i tę przyczynę, że zręczna propaganda potrafiła przedstawić agrarjuszom, szczególnie małym, zawrzeć się mający traktat z Polską jako wielkie niebezpieczeństwo (wzmożenie importu świń polskich!).

Jest rzeczą jasną, że w tych warunkach polskie inkryminowane przez Niemców dekrety o osiedlaniu się w pasie pogranicznym, przedewszystkiem zaś o waloryzacji ceł posłużyły tylko za pozór do tak wielkiego zwolnienia tempa rokowań, że równa się ono ich praktycznemu przerwaniu. Inna rzecz, że szczególniej dekret o waloryzacji ceł, który nie tylko dotknął niemile Niemców, lecz stał się powodem poważnego zamącenia naszych dobrych stosunków handlowych z Austrją i Czechosłowacją, nie był aktem dostatecznie wszechstronnie co do jego konsekwencji przemyślanym.

Gdy zaś równocześnie także i po stronie polskiej zainteresowanie w przyśpieszeniu normalizacji stosunków handlowych z Niemcami zmniejsza się w miarę przystosowywania się polskiego organizmu gospodarczego do stosunków właśnie nienormalnych, przeto widoki pozytywnego a rychłego załatwienia problemu są dzisiaj niewątpliwie znacznie mniejsze niż były przed kilku miesiącami.

Na łamach urzędowej warszawskiej „Epoki" zostało to wyraźnie powiedziane przez usta jakiejś — jak się dziennik wyraża — polskiej wysoce autorytatywnej osobistości. Przyznano tam, że gdy w roku ubiegłym interes polski wymagał istotnie przyśpieszenia traktatu handlowego z Niemcami i uzasadniał nawet bardzo znaczne ofiary dla osiągnięcia tego celu, to obecnie rzeczy wyglądają inaczej. Przedewszystkiem dokładniejsze obliczenia wykazały, że Polska nie ma bynajmniej tak wiele produktów rolniczych i hodowlanych na wywóz, jak się to zwykle sądziło, powtóre wzrost własnej produkcji niemieckiej rolniczej i hodowlanej jest tak wielki, że coraz bardziej zdolnym się staje do zaspokojenia potrzeb rynku niemieckiego. Okazuje się więc, że na traktacie handlowym, preferującym nawet znacznie import rolniczy do Niemiec, rolnictwo polskie nie odniosłoby bynajmniej tak wielkich korzyści, aby mogły one stać w racjonalnym stosunku do ofiar, których Niemcy żądają dla swego importu przemysłowego kosztem oczywiście przemysłu polskiego. Powtóre w miarę przedłużania się stanu beztraktatowego wywóz polski zarówno rolniczy jak przemysłowy przystosował się już w znacznym stopniu do wytworzonych okoliczności, zyskał nowe rynki zbytu, otworzył sobie różne nowe możliwości, tak, że sprawa normalizacji stosunków handlowych z Niemcami utraciła wiele ze swej nagłości.

Tak przedstawia się stan rzeczy po obu stronach, który tłómaczy dostatecznie jasno, dlaczego rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy popadły obecnie w stagnację. Miejmy jednak nadzieję, że nie przeistoczy się ona w całkowite przerwanie tych rokowań i że traktat handlowy polsko-niemiecki na zasadach rozumnego wyrównania interesów przyjdzie po większych lub mniejszych trudnościach do skutku jako konieczność gospodarczo-polityczna jednakowo dla obu stron realna i silna.

Na tem stanowisku stoi w każdym razie przewodniczący polskiej komisji dla rokowań traktatowych dr Twardowski, który nie zrażony żadnemi trudnościami, pracuje nad traktatem w dalszym ciągu usilnie i konsekwentnie.

Poważny głos francuski o wizycie min. Zaleskiego.

Paryż, 12 kwietnia (PAT). Z powodu **rozmaitych komentarzy,** wywołanych **podróżą do Rzymu ministra Zaleskiego, „Temps"** pisze:

„Odwiedziny te **nie są niczem niezwykłem.** Polska utrzymuje przyjazne stosunki z Włochami, jest więc zupełnie zrozumiałem, że polski minister spraw zagranicznych, odpowiadając na otrzymane zaproszenie, **korzysta z pobytu w zaprzyjaźnionym kraju, w celu wejścia w bezpośredni kontakt z włoskim światem oficjalnym,** oraz odbycia konferencji z odpowiedzialnemi kierownikami polityki włoskiej **w kwestji wielkich zagadnień polityki europejskiej.**

Mylnem jest — pisze dziennik — **tłómaczenie podróży do Rzymu szeregu ministrów państw zainteresowanych w sytuacji Europy środkowej i wschodniej coraz większym pociągiem do faszyzmu,** odczuwanym przez środowiska polityczne krajów nowo powstałych, znajdujących się w pełni reorganizacji wewnętrznej. **Faszyzm jest tworem wyłącznie włoskim,** nie mogącym znaleźć zastosowania poza granicami Italji.

Co się tyczy Polski, metody stosowane przez Marszałka Piłsudskiego, różnią się znacznie od metod Mussoliniego, gdyż w Warszawie nie przestają powoływać się **na zasady konstytucyjne i parlamentarne.** Należy więc w szeregu wystąpień politycznych z taką zręcznością przez dyplomację włoską przygotowywanych, widzieć raczej **chęć Włoch zapewnienia sobie pewnych punktów oparcia w Europie środkowej, na Bałkanach i na Wschodzie** drogą zawarcia szeregu **traktatów przyjaźni i o nieagresji.**

Nie jest bynajmniej pewnem — pisze dziennik — że **podobny traktat o nieagresji miałby być zawarty między Mussolinim a Zaleskim.** Odwiedziny ministra Zaleskiego mogą przyczynić się do **wyjaśnienia szeregu poważnych kwestyj,** a choćby do rozwiązania mylnego wrażenia, jakie wywarły przypisywane niedawno Mussoliniemu przez lorda Rothermere oświadczenia w kwestji traktatu w Trianon.

—0—

FRANCISZEK HERITES

Znajomość z wód.

Ze zbioru nowel p. t. „Wizyty" przetłómaczył z czeskiego R. Z.

(Dokończenie)

— Leopoldzie!
— Panie Piwniczka!
— Tatko!
— Tego już zanadto!
— Papo!

Właśnie weszły panny Hubrówny i Piwniczkówny i słyszały ostatnie słowa rozmowy.

— Ależ ja się nie upominam! — ze zdziwieniem woła pan Piwniczka, nie rozumiejąc ogólnego rozdrażnienia. — Bierz djabłe złoto! Więcej straciłem w świecie. A co w naszym narodzie — tu są ciągle same zbiórki. — Ani do Fleka nie może człowiek wstąpić, bo tam już czeka Bilek ze szkatułką. No, ja ostatecznie dam zawsze chętnie co pewien czas tego grajcara — uspokaja ten patrjota kaszlanie panny Kasi. — I na to mię stać, a co mię to kosztuje w roku, choćby ten niepotrzebny papier dla tej oto Kasi...

— Papa jest dziś niemożliwy.

— Straszny!

— Nadzwyczajny — zauważa jedna z panien Hubrówien, tłumiąc śmiech gwałtowny.

— Ty tego nie potrafisz ocenić, papo — ujmuje się siostra Elza za Kasią.

— Aj, tylko ty nic nie gadaj! — Niech nie wyliczę rachunków za twoje farby. Ale mi tego wnet będzie za wiele! Jeszcze nam pomalujesz parawan — tego potrzebuję — a potem już dosyć.

— Ach! —

— Potem już dosyć, mówię.

— Sztuka kosztuje — spróbowała pani Piwniczkowa przyjść w pomoc swym córkom, ginącym w rozpaczy nad ojcową bezwzględnością.

— Owszem, jest to wielce smutne, jeżeli wszelkie usiłowania nakoniec nie wiodą do żadnego celu — mści się pani Hubrowa za przycinki, które się jej dostały. — Jeżeli są bezowocne wszelkie wydatki — —

— Już pora ostatnia, mamo, abyśmy odeszły — wtrącają obie Hubrówny, śmiejąc się potajemnie.

— Naturalnie, że idziemy; tylko tu zawadzamy — mówi pani Hubrowa, zabierając się do odejścia. — Pani Piwniczkowa musi niezawodnie śpieszyć się do kuchni — dodaje złośliwie.

— O proszę — proszę — staje pani Piwniczkowa w ponsach, kryjąc starannie za sobą swoje czerwone i zgrubiałe ręce. — Mam do tego służbę —

— Mamy trzy służące — dodaje pan Piwniczka do charakterystyki gospodarstwa. — Na wiosnę wezmę lokaja. Mielibyśmy i mamkę gdybyśmy jej potrzebowali —

— Piwniczko! — krzyknęła pani Piwniczkowa, aby utrzymać męża w granicach przyzwoitości. — Do kuchni ja idę tak dla rozrywki — objaśnia gości. — Ja i piorę niekiedy albo szoruję podłogę — dla rozrywki — zapomina się, tonąc w rozpaczy. — Człowiek musi także coś robić.

— Zatrudniać się stosownie...

— Chodźmy, mamo. Żegnamy, panienki.

— Adie, kochane.

— Adie, miła Tosiu!

— Buzi, Maryniu!

— Może się w lecie zobaczymy znowu w kąpielach?

— Nie wiemy jeszcze, dokąd tego roku pojedziemy — wyręcza matka córki w odpowiedzi.

— No, z Elżusią spotkamy się jak najrychlej — zauważa jedna z panien Hubrówien. — Przecież dasz swe prace na wystawę do Pragi? — zwraca się do niej z uśmiechem zjadliwym. — Niewątpliwie komitet wystawy już cię oblega?

— A propos, Tosiu — śpieszy druga Piwniczkówna na pomoc siostrze. — Kiedyżeś śpiewała w Wiedniu? Zapomniałam zapytać się ciebie. Nie wątpię, żeś miała powodzenie bajeczne...

— Sensacyjne! — stopniuje drwiny Elżusia Piwniczkówna. — A cóż słychać z twym Londynem? Dojdzie ostatecznie do tego koncertu?

— Czekałeś przecież już w lecie wezwania z dnia na dzień — kończy siostra atak. — Życzę ci powodzenia!

— I ja również!

— Dziękuję. Zbyt jesteś łaskawa, Kasiu. Gdybyś wiedziała, jak się cieszę na twoją powieść, Kasiu. Ani ci wypowiedzieć nie potrafię. — Może ją będzie można dostać — u antykwarjusza! Prawdopodobnie zakupi wnet cały nakład — —

— Żegnam.

Pani Hubrowa staje już we drzwiach.

— Moje uszanowanie! — woła za nią pan Piwniczka z niezmiernym humorem.

— Uduszę się — jęczy pani Hubrowa, upadając do dorożki, zostawionej przed domem.

— Zemdleję! Dajcie mi do chustki parę kropel wody kolońskiej!...

Dorożka już się toczy po bruku.

Damy Piwniczkowy, które aż na schody wyprowadziły gości, wróciły na górę.

— Tyś się dziś znowu wyszczególnił — rzuca ostrze swej wymowy małżonka na głowę ojca rodziny. — Taka znajomość miła...

— Pewnie więcej do nas nie przyjdą...

— Niech nie przyjdą! — pociesza siebie i rodzinę pan Piwniczka. Obwiązał sobie serwetkę koło szyi, tak, że z poza głowy i szczeciniastych włosów wystają mu końce, jak dwa białe ośle uszy, usadził się wygodnie przy stole, który tymczasem szybko nakryto i czekał cierpliwie na obiad.

— Słuchajcie kobiety — mówi dyplomatycznie, kiedy z nadzwyczajnym apetytem rzucił się do jedzenia. — Mnie się to wszystko ostatecznie wcale nie podobało. To tak nie można, moje serce — poucza swe otoczenie. — Człowiek musi być ostrożny z nowemi znajomościami.

O pakt arbitrażowy polsko-włoski.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 12 kwietnia. Specjalny sprawozdawca **„Petit Parisien"** w Rzymie wskazuje na **wielke iznaczenie konferencji między Mussolinim** i polskim ministrem spraw zagranicznych **Zaleskim.** Według informacyj korespondenta chodzi o **zawarcie paktu arbitrażowego między Polską i Włochami.** Treść traktatu ma być przygotowana w czasie obecnych konferencyj między obu mężami stanu, **podpisanie** traktatu nastąpi **w terminie późniejszym.**

W związku ze spotkaniem Zaleskiego z Mussolinim, pisze dzisiejsze **„Echo de Paris":** Briand w czasie ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie **zaniedbał poprzeć odpowiednio grupę państw, należących do Małej Ententy.** Mianowicie jego aktywność w sprawie afery w St. Gotthard i w kwestji optantów pozostawiała wiele do życzenia. Mussolini wyczuł tę **chwilową słabość polityki Brianda** i obecnie zamierza ją wykorzystać.

—0—

Głosy prasy włoskiej.

Rzym, 12 kwietnia (PAT-Radjo). **Prasa włoska w dalszym ciągu obszernie komentuje zapowiedź wizyty ministra Zaleskiego w Rzymie.**

„Popolo d'Italia" zamieszcza **dłuższy życiorys ministra,** podkreślając **ważniejsze fakty z jego działalności na terenie międzynarodowym.**

„Impero" ogłasza dłuższy artykuł, omawiający **zagraniczną i wewnętrzną politykę Polski** oraz jej stosunki z sasiadami. Dziennik podkreśla specjalnie, że **Polska pod wybitnem kierownictwem Marszałka Piłsudskiego uporządkowała swoje życie ekonomiczne i wewnętrzne.** Następnie dziennik omawia stosunki Polski z Rosją, Niemcami i Litwą.

Pobyt ministra Zaleskiego w Wenecji.

Rzym, 12 kwietnia (PAT-Radjo). Jakkolwiek **pobyt ministra Zaleskiego w Wenecji** ma charakter wypoczynkowy i **prywatny,** to jednak minister jest **przedmiotem licznych owacyj ze strony władz miejscowych.**

Po bardzo uroczystem powitaniu na dworcu odbyło się 10 bm. **śniadanie,** wydane na cześć ministra **u admirała-szefa marynarki** w Wenecji. Na śniadaniu obecni byli prócz ministra Zaleskiego i jego małżonki: sekretarz poselstwa w Rzymie **Chałupiński, prefekt Wenecji** oraz wyżsi oficerowie marynarki. W dniu dzisiejszym minister wydaje oficjalne śniadanie dla miejscowych władz.

Pierwszy polski okręt w porcie weneckim.

Rzym, 12 kwietnia (PAT-Radjo). Dnia 10 bm. **przybył do Wenecji statek „Poznań" polskiej floty handlowej.** Dowódca statku **Łabęcki** w galowym uniformie **zameldował się u ministra Zaleskiego.** „Poznań" jest **pierwszym polskim statkiem,** który zawitał **do portu w Wenecji.** Marynarze polscy swojem ukazaniem się na ulicach Wenecji wywołali **życzliwe uwagi na temat doskonałej ich prezencji.** Fakt przybycia polskiego statku handlowego w czasie wizyty ministra Zaleskiego wywołał **w Wenecji duże wrażenie.**

Przygotowania do obrad komisyj polsko-litewskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 kwietnia. Ministerstwo spraw zagranicznych przystąpiło do opracowania materjałów dla delegatów polskich, którzy wejdą w skład 3 komisyj do rokowań polsko-litewskich. M. in. sformułowano już wniosek polski **w sprawie nawiązania stałych stosunków dyplomatycznych i konsularnych** oraz w sprawie **strat poniesionych przez Polskę** w czasie zatargu między obu państwami.

Przed przyjazdem króla Afganistanu do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 kwietnia. Od szeregu dni wre **w Prezydjum rady ministrów i Pałacu Łazienkowskim** gorączkowa praca. Malarze i tapicerzy pracują dzień i noc nad doprowadzeniem sal do porządku z okazji zapowiedzianego na przyszły tydzień przybycia **króla Afganistanu i jego małżonki do Warszawy.** Pałac Łazienkowski zostanie oddany parze królewskiej do dyspozycji, natomiast w prezydjum rady ministrów zamieszka świta.

Drugi raport p. Dewey'a.

Warszawa, 11 kwietnia (*J*) Doradca finansowy Banku Polskiego **Dewey ukończył drugi swój raport,** obejmujący **pierwszy kwartał br.** Raport został już **złożony prezydjum Banku Polskiego** i w chwili obecnej oddany jest do druku Pod względem objętości **dorównuje rozmiarom pierwszego raportu,** złożonego przez p. Deweya trzy miesiące temu.

Kolejarze domagają się podwyżki płac.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 kwietnia. **Związek zawodowy kolejarzy kołacze** do poszczególnych stronnictw politycznych **o poparcie wniosku związku w sprawie podwyższenia uposażeń kolejarzy o 47% w stosunku do uposażeń obecnych.**

Program najbliższych prac Sejmu

Oświadczenie marsz. Daszyńskiego.

Warszawa, 12 kwietnia (AW). W dniu wczorajszym p. marszałek Daszyński złożył wobec przedstawicieli prasy krótkie **oświadczenie, co do kilku zagadnień związanych z dalszemi pracami Sejmu.**

Marszałek Daszyński stwierdził, że **kilkaset rozporządzeń Prezydenta Rzplitej,** przekazanych przez Sejm poprzedni obecnemu, **będzie przedmiotem narad właściwych komisyj.**

Dalej oświadczył marszałek Daszyński, że **na pierwszem poświątecznem posiedzeniu komisji budżetowej Marszałek Piłsudski wygłosi w związku z budżetem ministerstwa spraw wojskowych dłuższe przemówienie.**

Na zebraniu, które zwołane będzie na dzień 20 bm., a na którem wezmą udział **przewodniczący klubów** sejmowych, rozpatrzoną będzie sprawa **wycieczki przedstawicieli Sejmu do Poznania** dla zwiedzenia robót około powszechnej wystawy krajowej.

Na drodze do zrealizowania wielkich zagranicznych pożyczek inwestycyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 kwietnia. W związku z zapowiedzianym na piątek **przyjazdem do Warszawy** generalnego dyrektora Bankers Trustu **Tillny'ego** donosi „Ilustrowany Kurjer Codzienny", że **poza kwestją inwestycyj kolejowych przedmiotem jego rozmów** z miarodajnymi czynnikami rządowemi, **będzie całokształt projektów pożyczkowych.** Ministerstwo skarbu wypracowało już **dokładny plan pożyczek,** które zostaną przedłożone p. Tillnyemu po przyjeździe.

Punktem ciężkości tego programu **są inwestycje kolejowe,** a nie pożyczka kolejowa dlatego, że **pożyczka kolejowa w dosłownem tego słowa znaczeniu udzielona być nie może,** a to z tego względu, że **na pierwszem miejscu hipoteki kolejowej figuruje dom bankowy Dillon Read et Comp., który udzielił pożyczki rządowi Władysława Grabskiego.** Wobec obsadzenia pierwszego miejsca hipoteki kolejowej, t. zw. pożyczka kolejowa będzie nosiła charakter **wybitnie inwestycyjny i obliczona ona jest na 7 do 8 lat w tyluż ratach. Ogólna suma inwestycyjnych pożyczek wynosi 80—100 miljonów dolarów** i należy się spodziewać, że zostanie ona udzielona **na znacznie lepszych warunkach, aniżeli pożyczka rządowa,** udzielona przez domy bankowe „House National Read et Comp." i „Bankers Trust"

Ze strony amerykańskiej kładą nacisk na inwestycje, opracowane przez ministerstwo komunikacji.

Jako następny punkt po inwestycjach kolejowych ,rządowy projekt przewiduje **projekty pożyczek municypalnych i rolnych.**

Polegają one na projekcie **plasowania ich zagranicą** przez wyżej wymienione amerykańskie domy bankowe **w listach zastawnych ziemskich i obligacjach komunalnych.** Byłyby to **obligacje Banku Gosp. Krajowego,** wystawione na podstawie pożyczek udzielonych samorządom i Państwowego Banku Rolnego udzielanych rolnictwu. W każdym razie uznać należy już z góry za **znacznie korzystniejsze plasowanie na rynkach zagranicznych obligacyj rolnych.** Pożyczki udzielane **rolnictwu** spowodowałyby bowiem **wzrost eksportu** i zwiększyły **dobrobyt w kraju.** Wedle bowiem wskazań rzeczoznawcy amerykańskiego p. **Deveya, dobrobyt Polski jest uzależniony od rozwoju gospodarstwa rolnego.**

Pożyczki komunalne nie mogą mieć charakteru pożyczek rentownych, gdyż byłyby przeznaczone na **budowę gmachów** jako to: szkół, szpitali i t. p.

Rząd mimo to nie zarzuci planu wzbogacenia miast polskich.

Jak widać z powyższego, rządowy projekt **inwestycyjny jest bardzo obszerny,** a zrealizowanie jego mogłoby nastąpić **w ciągu kilku lat.** To też naczelny dyrektor Bankers Trustu p. **Tillnye przeznaczył na pobyt swój w Polsce 7 dni.** W ciągu tego czasu bowiem spodziewa się **zapoznać dokładnie z projektami rządowemi.** Po szczegółowem zbadaniu ich i zbadaniu możliwości ich **oszczędnego** sfinansowania, **zostałaby określona suma pożyczkowa przynajmniej na 1 rok i na następne w zarysie.**

Rokowania ze strony polskiej prowadził będzie p. min. skarbu **Czechowicz** w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa skarbu dyr. **Barańskiego** i radcy **Woytkiewicza.** Nie jest wykluczonem, iż **rokowania przeniosłyby się następnie zagranicę,** gdyż p. Tillnye musiałby zapoznać się z projektami polskiemi swoich mocodawców.

—0—

Uprowadzenie niebezpiecznego komunisty z więzienia w Berlinie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 12 kwietnia. Wczoraj było więzienie w Moabicie widownią **niesłychanie zuchwałej zbrojnej napaści.** Mianowicie **siedmiu uzbrojonych ludzi** wtargnęło do gmachu więzienia i maskując swe zamiary, **weszli do pokoju,** w którym znany **komunista, literat Otto Braun,** odsiadujący karę półtorarocznego więzienia, **rozmawiał ze swoją narzeczoną Olgą Benario, pod strażą kilku urzędników więziennych.** — Jeden z urzędników, sądząc, że przybysze przez pomyłkę trafili na drzwi niewłaściwe, zapytał uprzejmie o cel przybycia. Na to **cała szajka wyciągnęła rewolwery z kieszeni i sterroryzowawszy urzędników i straże uprowadziła Brauna i jego narzeczoną w przygotowanym samochodzie.**

Na gwałtowny alarm, wszczęty przez straż więzienną, **rozpoczął się pościg,** który na razie dał bardzo nikły rezultat. **Ujęto jednego członka bandy,** który po dłuższym oporze podał, że nazywa się Karol Philipp, jest z zawodu rzeźnikiem i członkiem organizacji komunistycznej. **Nazwisk kolegów stanowczo nie chce wydać,** lecz utrzymuje uparcie, że nie zna żadnego z nich. Przyznaje, że **zamach był przygotowany już od dziesięciu dni** z największą skrupulatnością Jedynie **zwichnięcie nogi,** któremu uległ w czasie ucieczki przez podwórze więzienia, stało się przyczyną, że **udało się ująć tego jednego sprawcę napadu.**

Otto Braun odsiadywał już **drugi raz** więzienie **za zdradę stanu.** Po raz pierwszy skazano go na rok więzienia **za zamach na rosyjskiego monarchistę, księcia Freyborga,** obecnie oskarżony był **o pełnienie służby tajnego wywiadowcy sowieckiego** i szerzenie **propagandy** antypaństwowej komunistycznej **w słowie i piśmie.**

Wystąpienia „Gazety Warszawskiej" budzą zachwyt w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 kwietnia. Moskiewska „Prawda", organ komunistycznej międzynarodówki, w dniu 3 bm. **opierając się na artykule „Gazety Warszawskiej",** dotyczącym wystąpienia angielskiego urzędu spraw zagranicznych w **sprawie listu Zinowiewa, podkreśla z zadowoleniem stanowisko „Gazety Warszawskiej" i cytuje opinję tego dziennika o Gregorym** jako tym, który podburzał Polskę przeciw Sowietom, agitując na rzecz faszystowsko-dyktatorskiego regime'u w Polsce. **Organ sowiecki zachwyca się wystąpieniem „Gazety Warszawskiej".** Tego rodzaju głosy organu sowieckiego z powołaniem się na „Gazetę Warszawską" bynajmniej temu ostatniemu pismu **chluby nie przynoszą.**

—0—

Odpowiedź Brianda na noty sowieckie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 12 kwietnia. (Havas). W dn. 10 bm. Briand odpowiedział **na noty sowieckie,** wyjaśniając stanowisko rządu francuskiego w sprawie wystąpienia Banku francuskiego w **związku z kwestją złota sowieckiego** wywiezionego ze Stanów Zjednoczonych, co do którego bank ten rości sobie prawa. Wymienione pomiędzy Rządem francuskim a przedstawicielstwem sowieckiem noty nie poruszają wcale uregulowania długów. **Rokowania w tej sprawie prowadzone są w dalszym ciągu.**

Francja wydaliła sekretarza komunistycznej międzynarodówki

Paryż, 11 kwietnia. (*PAT-Radjo*). Aresztowany wczoraj **Austrjak Ryszard Schueller, sekretarz międzynarodówki komunistycznej** i delegat komitetu wykonawczego międzynarodówki moskiewskiej, **został wydalony z Francji** i wyjechał do Niemiec.

Wrzenie na granicy między Jugosławją a Grecją i Bułgarją.

Białogród. (*PAT*) „Politika" donosi z **Ueskueb:** Wczoraj wieczorem **dokonano na linji kolejowej Ueskueb-Mitrovica zbrojnego napadu.** W ciemności **zabłysły nagle rakiety świetlne** i równocześnie **nieznani osobnicy,** ukryci w zasadzce, **zaczęli ostrzeliwać żandarmerję,** poczem zbiegli. **Podobny napad miał** miejsce w **Gewgeli, nad granicą grecką.**

„Politika" donosi, że **na terytorjum bułgarskiem** daje się zauważyć **pewne poruszenie wśród band bułgarskich,** stojących pod dowództwem **Gusievax i Ciglińskiego.** „Vreme" donosi z **Carevo Selo** z nad granicy bułgarskiej, że między **Kustendul a Petrovic tworza się bandy** pod dowództwem znanego rewolucjonisty bułgarskiego **Pusteva.**

Lista wyborcza centrum niemleckiego.

B. kanclerz Wirth na drugiem miejscu.

Berlin, 12 kwietnia. (PAT radjo). Wczorajsze **obrady stronnictwa centrowego** doprowadziły do **ostatecznego ustalenia listy centrum do parlamentu i sejmu pruskiego.**

Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołało ogłoszenie tej listy, na której **pierwsze miejsce zajmuje** obecny kanclerz, dr. **Marx,** a bezpośrednio **po nim drugie miejsce były kanclerz dr. Wirth. Kandydatura dra Wirtha w Badenji została przez badeńską prtje centrową odrzucona.**

Umieszczenie zaś dra Wirtha na drugiem miejscu jest pozatem i dlatego znamienne, że dr. Wirth w ostatnim roku zajmował w łonie parlamentu stanowisko **całkowicie sprzeczne z polityką całej frakcji centrowej w parlamencie** i występował on **z wyraźną opozycją wobec gabinetu,** na którego czele stanął kanclerz dr. Marx.

Na **trzeciem miejscu** listy stronnictwa centrowego znajduje się przedstawiciel chrześcijańskich związków zawodowych, były kanclerz **dr. Stoegerwald.**

Charakterystyczny jest fakt, że wysuwana przez prawicowe koła centrowe **kandydatura ks. Loewensteina nie została wciągnięta na listę stronnictwa.**

Parker Gilbert u Mussoliniego.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Rzym, 12 kwietnia. **Mussolini** przyjął we środę Gilberta **Parkera,** w obecności ministra skarbu **Volpiego.**

Dymisja gubernatora Rzymu.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Rzym, 12 kwietnia. Pisma podają, że gubernator Rzymu, Pontenziani, ustąpił z tego stanowiska.

Dywidenda szwedzkiego trustu zapałczanego.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Sztokholm, 12 kwietnia. Szwedzki trust zapałczany rozdziela znowu dywidendę w wysokości 15 procent.

—0—

Wielka katastrofa kolejowa w Paryżu.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 12 kwietnia Wczoraj zdarzyła się w Paryżu pod przejazdem Doudeauville katastrofa kolejowa. Pociąg podmiejski zderzył się z pociągiem pośpiesznym linji Paryż — Amiens. Pierwszy wagon pociągu pośpiesznego został zdruzgotany, następne wykoleiły się. **Dotąd** wydobyto z pod gruzów **15 zabitych i 30 rannych.**

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 12 kwietnia. W następstwie wczorajszego katastrofalnego zderzenia się pociągu pośpiesznego z pociągiem lokalnym **dotąd wydobyto z pod gruzów 24 zwłoki, oraz 37 osób rannych,** w tem **17 ciężko rannych.**

Dział giełdowy.

Kraków, 12 kwietnia.

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój mocniejszy, przy słabych obrotach z powodu nadal trwających świąt żydowskich. Kursa kształtowały się w przybliżeniu następująco: Bank Polski 149.5—150.5, Przemysłowy 105, Zieleniewski 164—165.20, Górka 96—97, Elektrownia 52.5—53.5, Chybie 5, Tohan 13, Lokomotywy 90—91, Dolarówka 85—86, Cegielski 45.5—46.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana, przy małych obrotach i dostatecznej ilości towaru. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar got 8.90½—8.91, czeki 8.90 3/4—8.90 1/4, w Warszawie dolar 8.89 3/4—8.90 1/4, czeki 8.89 3/4—8.90 1/4, we Lwowie dolar 8.90 1/4—8.90 3/4, czeki 8.89 3/4 — 8.90 1/4, w Katowicach dolar 8.90½—8.91, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 12 kwietnia. Tendencja w kulisach niejednolita. Dodatnio na rynek wpłynęły wiadomości o przychylnem stanowisku rządu amerykańskiego w sprawie austrjackiej pożyczki związkowej. Obroty naogół nieznaczne.

Siersza 10.2, Portland 63, Karpaty 29, Galicja 72, Schodnica 8.25, Nafta 28.45, Alpiny 40.9, Galicyjski Bank Hipoteczny 74.50, Fanto 6.5, Zieleniewski 15.6.

—0—

Zurych, 12 kwietnia. (PAT) Paryż 20.43, Londyn 25.33 5/8, Nowy Jork 5.18.90, Belgja 82.47.5, Włochy 27.38, Hiszpanja 87.25, Holandja 209.17.5, Berlin 124.10, Wiedeń 773.05, Sztokholm 139.40, Oslo 138.75, Kopenhaga 139.25, Sofja 3.75, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.87.5, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.26, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.25.

Nowa ustawa o postępowaniu doraźnem.

Jednocześnie z nowym kodeksem postępowania karnego ogłoszona została w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustawa o postępowaniu doraźnem. Nowe prawo, wchodzące w życie dnia 1 lipca 1929 r. nie stanowi w prawodawstwie naszem novum.

Po raz pierwszy postępowanie doraźne wprowadziła w Państwie naszem „Ustawa w przedmiocie sądów doraźnych" z dn. 30 czerwca 1919 r. Ustawa z 1919 r. wywołaną była koniecznością społeczną, to jest potrzebą walki z rozwielmożnionym po zakończeniu wojny bandytyzmem. Surowa ta ustawa, nowelizowana kilkakrotnie, przetrwała na ziemiach b. zaboru rosyjskiego do dn. 1 stycznia 1928 r. W chwili obecnej postępowanie doraźne na obszarze wymienionym nie istnieje i sprawy tym trybem będą mogły być sądzone poczynając od 1 lipca roku przyszłego.

Nowa ustawa jest obszerniejsza, od prawa poprzedniego, liczy ona 35 artykułów, ujętych w 3 rozdziały.

Na pytanie zasadnicze, kiedy postępowanie doraźne może być zarządzone, znajdujemy na wstępie odpowiedź, iż może je zarządzać Rada Ministrów odnośnie do pewnych przestępstw o ile 1) szerzą się one w sposób szczególnie niebezpieczny dla porządku publicznego, lub co stanowi novum, 2) jeśli grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo takiego szerzenia się tych przestępstw. Postępowanie doraźne, tak jak i stan wyjątkowy, można zarządzić bądź na całym obszarze Państwa, bądź na poszczególnych jego częściach.

Postępowaniu doraźnemu podlega nietylko sprawca bezpośredni przestępstwa n. p. zabójca osoby urzędowej, lecz także podżegacz i pomocnik sprawcy. Do odpowiedzialności w postępowaniu doraźnem pociągnięty jest podżegacz i pomocnik nawet w tym wypadku, gdy zabójstwo nie zostało spełnione, lecz zamiar występny przejawił się tylko w usiłowaniu. Postępowanie doraźne jest środkiem wobec przestępców wyjątkowym i dlatego winno być natychmiast uchylone, mówi ustawa, jeśli ustały przyczyny, dla których je wprowadzono n. p. jeśli ustały napady rabunkowe na danym obszarze.

Najistotniejszą cechą omawianego postępowania jest szybkość i tem się tłumaczy przepis nowego prawa, iż postępowanie doraźne odbywa się bez śledztwa. Z chwilą więc spełnienia przestępstwa n. p. rozboju ulegającego ściganiu w trybie doraźnym, władzą, która wszczyna właściwe kroki, jest policja. Pierwszym obowiązkiem policji jest zawiadomienie właściwego prokuratora o spełnionem przestępstwie.

Od tej chwili wszystkie nici sprawy trzyma w ręku prokurator, posiłkując się w czasie swych dochodzeń aparatem policyjnym, oraz przekazując szczególne czynności sędziom śledczym i sędziom grodzkim. O tem, czy sprawca przestępstwa danego przebywać ma do czasu rozprawy na wolności, lub nie, decyduje faktycznie prokurator, gdyż jego wnioski w tym przedmiocie wiązać będą sędziów śledczych i sędziów grodzkich. Tymczasowe aresztowanie osoby zatrzymanej pod zarzutem popełnienia przestępstwa przeprowadza sędzia śledczy, lub sąd grodzki.

Następną fazą postępowania doraźnego jest sporządzenie aktu oskarżenia. Termin tu jest dłuższy, niż w dawnej ustawie. Akt winien być wniesiony najpóźniej dnia 21-go do daty ujęcia oskarżonego, a dnia 90 od daty spełnienia przezeń przestępstwa.

Powyższy przepis stanowi poważną gwarancję dla oskarżonego. W ustawie z 1919 r. postępowanie całe łączne z wyrokiem trwać mogło najwyżej około miesiąca, gdyż 14-dniowy termin dla dochodzeń prokuratorskich liczony był od daty zawiadomienia prokuratora o przestępstwie. Obecnie prawodawca wyznacza na dochodzenie prokuratorskie okres trzymiesięczny, dzięki czemu mozolna i odpowiedzialna praca prokuratora przyczynić się będzie mogła istotnie do wyjaśnienia wielu okoliczności sprawy m. in. do dokonania ekspertyzy i t. p.

Postępowanie doraźne niedopuszczalne będzie wobec osób, które nie ukończyły lat 17, przeciw obłożnie chorym i kobietom brzemiennym. Prokurator, jak i w prawie dawnem, może wnosić o wszczęcie w danej sprawie postępowania zwykłego wobec braku dostatecznego materjału, poszlak i t. p.

W sprawie rozpatrywanej doraźnie wyrokuje trzech sędziów sądu okręgowego. Dla zapewnienia bezpieczeństwa sądu, w razie niewystarczalności policji może być użyta asystencja wojskowa. Termin rozprawy wyznacza się w ciągu 1 dnia od daty wpłynięcia do sądu aktu oskarżenia.

Oskarżony do czasu rozprawy winien przebywać w areszcie. Świadkowie i biegli mogą być sprowadzeni na rozprawę pod przymusem, co tłumaczy się niemożliwością odraczania rozprawy, prowadzonej trybem doraźnym. Wszelki balast utrudniający odpowiedzialną pracę sądu jest z procesu usunięty, nie wolno więc wytaczać powództwa cywilnego.

Udział obrońcy oskarżonego jest konieczny, co stanowi również gwarancję w kierunku objektywnego ustalenia prawdy materjalnej w sprawie.

Od wyroków i decyzji sądu doraźnego odwołań niema. Karę śmierci wykonywa się w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu wyroku.

Dla dopełnienia obrazu postanowień nowej ustawy podkreślić należy w materji wymiaru kary, iż za czyny zagrożone w kodeksie karą conajmnej ciężkiego więzienia n. p. za zabójstwo osoby urzędowej, należy wymierzyć w postępowaniu doraźnem karę śmierci.

K. K.

Tajemniczy napad na gen. Bułak-Bałachowicza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 kwietnia. W dniu wczorajszym około godz. 11-ej wieczór w pobliżu pomnika Mickiewicza **czterech nieznanych mężczyzn napadło na generała Bułak-Bałachowicza** i jego towarzysza **Klewińskiego,** którzy wracali z zebrania informacyjnego domu handlowego oficerów rezerwy w hotelu Saskim. Gen. Bałachowicz otrzymał **potężny cios pięścią w głowę,** nie stracił jednak przytomności i dwoma krótkiemi uderzeniami grubej laski **powalił napastnika na ziemię,** drugiego zaś przytrzymał. Napastnicy, widząc zdecydowaną postawę publiczności, rzucili się do ucieczki, zostali jednak schwytani i odprowadzeni do komisarjatu. Władze bezpieczeństwa wdrożyły niezwłocznie śledztwo w sprawie tego **tajemniczego napadu.** Publiczność zgotowała na miejscu gen. **Bałachowiczowi owację.**

—0—

Zaginione akta sprawy Ginsberg-Nowiński znalazły się w mieszkaniu — prokuratora.

Z Warszawy donoszą: Przed tygodniem donieśliśmy o tajemniczem **zaginięciu aktów sądowych** słynnego **procesu Ginsberg-Nowiński,** ciągnącego się w sądzie warszawskim od przeszło **20-tu lat.** Mimo najskrupulatniejszych poszukiwań, aktów tych **nie można było odnaleźć,** a władze sądowe gubiły się w domysłach, gdzie mogą się ona znajdować.

Tymczasem **we wtorek** po świętach **służąca prokuratora Dochy znalazła jakieś grube papierzyska w nocnej szafce w mieszkaniu prokuratora.** Okazało się, że temi papierzyskami **są zaginione akta sprawy Ginsberg-Nowiński.**

Wiadomość o znalezieniu aktów powyższych **w mieszkaniu prywatnem** prok. Dochy wywarła wczrao okwjlastbbku-etaoitaoinnnuum warła wczoraj w kołach sądowych **piorunujące wrażenie.**

Ginsberg, spacerując w kuluarach sądowych, krzyczał: „A co, nie mówiłem przez 18 lat, że cała moja krzywda, to ludzie, a nie palec Boży!".

—0—

Letni rozkład lotów na linjach powietrznych.

Z dniem 15 kwietnia wchodzi w życie letni rozkład lotów na linjach powietrznych.

Samoloty kursować będą codziennie z wyjątkiem niedziel na linjach Warszawa-Gdańsk Warszawa-Lwów, Warszawa-Kraków, Kraków-Wiedeń, Kraków-Lwów, oraz 3 razy w tygodniu (co drugi dzień) na linji Kraków-Brno Wiedeń.

Nowy rozkład lotów przedstawia się następująco:

Linja: **Lwów-Warszawa-Gdańsk:** 1) odlot ze Lwowa o godz. 9.45, przylot do Warszawy 12.45, odlot z Warszawy o godz. 15.30, przylot do Gdańska 18.30; 2) odlot z Gdańska o godz. 7.30, przylot do Warszawy o godz. 10.30, odlot z Warszawy o godz. 15, przylot do Lwowa o godz. 18.

Linja: **Warszawa-Kraków-Wiedeń:** 1) odlot z Warszawy o godz. 8, przylot do Krakowa — 10.30, odlot z Krakowa o godz. 11, przylot do Wiednia — 13.45; 2) odlot z Wiednia o godz. 8, przylot do Krakowa — 10.45, odlot z Krakowa o godz. 11.15, przylot do Warszawy — 13.45.

Linja: **Lwów-Kraków:** 1) odlot ze Lwowa o godz. 7.30, przylot do Krakowa — 10.30, 2) odlot z Krakowa o godz. 11.30, przylot do Lwowa — 14.30.

Linja: **Kraków-Brno-Wiedeń:** 1) odlot z Krakowa we wtorki, czwartki i soboty o godz. 7.45, przylot do Brna o godz. 10-ej, odlot z Brna o godz. 10.30, przylot do Wiednia o godz. 11.30; 2) odlot z Wiednia w poniedziałki, środy i piątki o godz. 15-tej, przylot do Brna o godz. 16, odlot z Brna o godz. 16.30, przylot do Krakowa o godz. 18.45.

Nowy rozkład lotów umożliwia odbycie podróży, względnie przesłanie poczty lub towarów w jednym dniu ze Lwowa do Gdańska, z Warszawy względnie Lwowa przez Wiedeń do Wenecji wzgl. Budapesztu, z Krakowa do Rzymu, z Wiednia do Gdańska i t. d.

Kobiety, które sobie dodały lat.

Niema podobno kobiety na świecie, któraby się przyznała do swojego rzeczywistego wieku. Wyjątek stanowią może dziewczątka dziesięcioletnie, a niechby nawet piętnastoletnie. Ale już dwudziestolatki zaczynają schodzić o kilka szczebli w dół na drabince życiowej i ani rusz nie chcą się pozbyć siedmnastu wiosen. A kiedy bardzo zajmująca kobieta w wieku balzakowskim uśmiechnie się do ciebie, to możesz bez pomyłki dołożyć pięć lat do jej trzydziestu. A że babcie chadzają na dancingi i chwalą się wnuczkami, to nie ma żadnego znaczenia w tej kwestji, gdyż babcie nie mają nic do stracenia i nawet chęt nie przyczyniają sobie lat, ażeby wyglądać dobrze na „taki wiek".

A jednak zdarzył się w miejscowości austrjackiej wypadek, że trzydzieści dziewcząt, mających po 16 lub 17 lat, dodało sobie po dwa lata życia. Każda z nich chciała mieć co najmniej 18 lat życia. Zbiorowa psychoza? Wcale nie. Motyw całkiem nowoczesny. Oto w miejscowości swej, dodajmy dla dokładności, że nazywa się ona Wimpassing i leży w Austrji Dolnej, znajduje się fabryka kauczuku, w której pracuje 30 dziewcząt, mających co najwyżej 17 wiosen życia.

W tym wieku rozpoczyna się uroda życia, uśmiecha się wiosna nawet, jeżeli... Ba — posłuchajcie, jak to „jeżeli" wyglądało. Austrjacka ustawa o ochronie młodocianych pracowników i pracownic powiada, że pracownica poniżej lat 18 nie może wykonywać „pełnej" pracy. Kto zaś nie wykonywa „pełnej" pracy, ten nie otrzymuje też „pełnej" płacy. A każda z tych trzydziestu dziewcząt musi przyczyniać się swoim skromnym zarobkiem do budżetu domowego. Więc każda z nich pragnęła „pełnej" pracy, ażeby mieć „pełną" płacę.

Poszły po rozum do głowy i w jakiś tajemniczy sposób wykazały się dokumentem, że ukończyły już 18 lat życia. Zdobyły „pełną" pracę i „pełną" płacę. Ale wkrótce jedna z nich, zbyt młodocianie wyglądająca, obudziła podejrzenie i władza opiekuńcza wytoczyła śledztwo, a sąd obwodowy skazał dziewczynę za... oszustwo. Na szczęście najwyższy trybunał sądowy zniósł ten wyrok i uwolnił oskarżoną. Wykryto również resztę dziewcząt, które przyczyniły sobie lat i sen o „pełnej" płacy skończył się rozczarowaniem.

Tak oto brzmi zwrotka o nieskończonej i nigdy nie kończącej się pieśni o pracy. Ustawa ma słuszność, zabraniając pracy nad siły — ale życie z żelazną koniecznością robi swoje. I wreszcie nie wiadomo, co prędzej zabija: praca nad siły, czy nędza bez pracy.

h. j—e.

KRONIKA.

Kraków, 12 kwietnia.

XXIV Zjazd chirurgów polskich w Krakowie.

(p) W dniach 12, 13 i 14 b. m. odbywa się w Krakowie Zjazd chirurgów polskich. W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu w obecności około 200 lekarzy chirurgów, przybyłych z całej Polski. Wydział lekarski Uniw. Jag. przybył prawie cały z dziekanem prof. Ciechanowskim na czele. Wśród obecnych znajduje się szereg wybitnych przedstawicieli polskiego świata chirurgicznego z prof. Rutkowskim, dr. Schrammem, dr. Kozłowskim, dr. Leśniowskim, prof. Kryńskim na czele.

Zjazd zagaja prof. Kryński z Warszawy, podkreślając rolę zjazdów jako czynnika pobudzającego do intenzywnej współpracy na polu naukowem z narodami zachodniemi. Zaznacza, iż polskich chirurgów spotkał zaszczyt goszczenia w lipcu b. r. kongresu międzynarodowego w Warszawie. Następnie stwierdziwszy lojalne stanowisko lekarzy polskich wobec swych kolegów niemieckich, z ubolewaniem podnosi, że chirurdzy niemieccy w kongresie manifestacyjnie udziału nie wezmą.

Po zagajeniu wybrano przewodniczących na cztery kolejne posiedzenia zjazdu w osobach prof. Schramma, Kadera, Kozłowskiego i Wiśniewskiego.

Następnie zjazd przez powstanie uczcił pamięć zmarłych w okresie od ostatniego zjazdu chirurgów śp. Dr. Śniegockiego, Makowskiego, Zurakowskego, Steinera i Michniewicza.

Z kolei zabiera głos prof. Rutkowski, witając jako gospodarz zjazd w serdecznych słowach. Prof. Schramm obejmując przewodniczenie odczytuje szereg telegramów od instytucyj naukowych lekarskich Polski i zagranicy. Następnie zjazd przystępuje do referatów naukowych, które otwiera prof. Leśniowski, mówiąc o „Nowotworach okrężnicy". Korreferaty wygłaszają Dr. Glatzel z Krakowa i Dr. Nowakowski z Poznania.

W dalszym programie zjazdu obok szeregu posiedzeń poświęconych referatom przewidziane jest przedstawienie w teatrze miejskim, bankiet w Grand hotelu, zwiedzanie miasta oraz wycieczka do Wieliczki. Osobne posiedzenie poświęcone będzie omówieniu programu Kongresu Międzynar. Chirurgów w Warszawie.

Opóźnienie wypłaty zasiłku emerytom.

Z Warszawy donoszą: Min. skarbu **komunikuje, iż wypłata przyznanego emerytom, sierotom i wdowom** ustawą z dnia 31 marca b. r. o prowizorjum budżetowem, **jednorazowego zasiłku w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego, nastąpi z opóźnieniem 10-dniowem, tj. dnia 2 maja i 2 czerwca b. r.,** nie zaś 26 kwietnia i 21 maja, jak przewiduje ustawa. Zwłoka ta spowodowana jest **względami technicznemi.**

Reprezentacyjne polowanie w puszczy Białowieskiej.

Z Warszawy donoszą: Dziś rozpocznie się kilkudniowe tradycyjne polowanie reprezentacyjne w puszczy Białowieskiej. W polowaniu wezmą udział min. Miedziński, Romocki, Niezabytowski oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, jakoteż szef protokółu dyplomatycznego p. Przeździecki.

Nowa opera polska.

Z Warszawy donoszą. W najbliższym czasie na **scenie Teatru Wielkiego w Warszawie ukaże się 4-aktowa opera-balet „Syrena" Witolda Maliszewskiego.** Próby odbywają się codziennie pod kierownictwem autora, który stanie osobiście na premjerze przy pulcie kapelmistrza.

Wyczerpany kontyngent emigracyjny do Stanów Zjednoczonych.

Z Warszawy donoszą: Konsulat generalny Stanów Zjedn. w Warszawe w ciągu ostatnich miesięcy wydał 859 wiz na wyjazd do Ameryki, na czem **został wyczerpany tegoroczny kontyngent polski.** Konsulat wyjaśnia, że wobec odrzucenia przez senat Stanów Zjednoczonych projektu powiększenia kwoty polskiej, wizy w roku bież. udzielane będą tylko osobom wyjętym z pod przepisów bilu emigracyjnego oraz turystom.

—o§o—

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA VI T. S. L. W KRAKOWIE. Zarząd Koła VI T. S. L. prowadził w roku 1927 intensywną pracę oświatową, która obejmowała: a) wykłady oświatowe z różnych dziedzin nauki z obrazami lub bez obrazów świetlnych; b) wieczorki, urządzane z okazji rocznic patrjotycznych i ku uczczeniu zasłużonych ludzi; c) „Bajki dla dzieci" z obrazami świetlnemi; d) zakładanie i prowadzenie publicznych wypożyczalń książek na przedmieściach Krakowa. Wykłady wygłaszano: dla młodzieży rękodzielniczej w Krakowie, Podgórzu i na Kazimierzu, dla młodzieży handlowej i szkolnej, dla ludności podmiejskiej na Prądniku Czerwonym, Nowej Wsi, Krowodrzy i Podgórzu, dla polskiego Związku kolejarzy, dla posterunkowych P. P., dla ludności w Krakowie i na prowincji, w szpitalu wojskowym dla rekonwalescentów, w dniu 3 maja i 11 listopada do ludności w kinach krakowskich, dla więźniów w więzieniu im. św. Michała i w więzieniu wojskowem. Ogółem wygłoszono 183 wykłady, z tego 126 z obrazami świetlnemi a 57 bez obrazów świetlnych. Przeciętna liczba słuchaczy wynosiła 50 osób. Wykłady wygłaszało 32 prelegentów i prelegentek. O ile możności przeprowadzono ze słuchaczami dyskusję. Wieczorów patrjotycznych, połączonych z przemówieniami i produkcjami muzykalno wokalnemi, urządzono 38.

Koło założyło 8 bezpłatnych wypożyczalń książek, zaopatrzonych w doborowe dzieła: w Podgórzu, w Płaszowie, na Zwierzyńcu, na Półwsiu Zwierzynieckiem, w Rakowicach, na Krowodrzy, na Prądniku Czerwonym i w Ludwinowie. Nadto urządziło Koło 4 programy „Bajek dla dzieci" i zabawę kostjumową dla dzieci w dniu 3 maja w salach Starego Teatru.

ZAKOŃCZENIE KURSU W SZKOLE PODCHOR. REZ. PIECH. NR. 5. Jak każdego roku, tak i w roku bieżącym Szkoła Podchor. rez. piechoty Nr. 5 będzie obchodzić uroczyście zakończenie kursu, które odbędzie się w dn. 22 b. m., równocześnie z odsłonięciem pomnika I. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Uroczystość zakończenia poprzedzają zawsze zawody z pewnych działów wyszkolenia, w czasie których wychowankowie mają sposobność zdania egzaminu ze sprawności czyto szermierczej, czyto grenadjerskiej, lub też strzeleckiej.

Z zawodów jednak zasługują na wzmiankę zawody strzeleckie, które w bieżącym roku szczególnie miło zapisały się whistorji Szkoły Podchor. rezerwy. Zawody strzeleckie odbyły się tuż przed świętami Wielkanocnemi, w dzień wyjazdu wychowanków na urlopy świąteczne i odbyły się na strzelnic yszkolnej na Woli Justowskiej. Zainteresowanie się zawodami i szlachetna rywalizacja wśród wychowanków Szkoły, były wielkie. Szczególnie miło było przypatrywać się, jak trzy kompanje szkolne walczyły pomiędzy soba o palmę zwycięstwa. Z pośród zawodników wyróżnili się: Kprl. z cenz. Trzęsimiech Zdzisław z 1 komp. szkolnej (11 p. p.), otrzymał 1-szą nagrodę korpusu ofic. Szkoły Pchor.; Kprl. z cenz. Vonau Leon z 2 komp. szkol. (1 p. s. p.) otrzymał 2-gą nagrodę kmdy Szkoły Pch. r. piech.; kprl. Staś Jan z 2 komp. szk. (3 p. s. p.) otrzymał 3-cią nagrodę komendy Szkoły Podchorążych.

Dalsza rozgrywka komp. szkolnych o chorągiew strzelecką odbędzie się na strzelnicy bojowej w Ponikwi ad Wadowice na strzelaniu bojowem, które odbędzie się wdniach 12 do 19 b. m. Nagrody zawodnikom zostaną wręczone w dniu zakończenia kursu przez dowódcę okr. korpusu nr. V.

Po skończonych zawodach, komendant Szkoły Podchor. rez. piech. nr. 5, mjr. Muzyka, wezwał wychowanków, aby zawsze gdziekolwiek postawi ich życie na posterunkach, rozwijali wśród społeczeństwa cywilnego zamiłowanie do sportu strzeleckiego.

RZUCIŁ SIĘ POD MOTORÓWKĘ. Pod motorówkę, kursującą między Krakowem a Katowicami, rzucił się na tutejszym dworcu Tadeusz Szymski, lat 31 liczący, funkcjonarjusz kolejowy. Desperat poniósł śmierć na miejscu, wskutek przejechania lokomotywy przez jego piersi. Powodem samobójstwa miało być podobno zwolnienie go ze służby z powodu zaniedbywania się. Przy Szymskim znaleziono pismo, w którem denat pożegnał się z rodziną.

KONCERT KOMPOZYTORSKI najmłodszej grupy krakowskiej urządza Sekcja Muzyki Współczesnej Bratniej Pomocy Konserwatorjum w sobotę 14 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Bolońskiego, Rynek, Pałac Spiski. W programie utwory: Lusta, Malawskiego, Mamtla, Mayzla, Poźniaka, Wieczorka i Żulińskiego.

„WROGOWIE KOBIET". Na powyższy, interesujący temat wykład znanego literata, Jana Pietrzyckiego, odbędzie się przed mikrofonem radjostacji krakowskiej we czwartek 12 b. m. o godz. 4 min. 40 po południu.

ŚWIĘCONE OFICERÓW GARNIZONU KRAKOWSKIEGO. Dnia 14 b. m., w sobotę, o godz. 19, w salach Kasyna garnizonowego, urządza Towarzystwo Rodzina Wojskowa święcone dla wszystkich oficerów garnizonu krakowskiego, oraz ich rodzin. Po święconem tańce. Wstęp 3 zł. Bufet bezpłatny.

Z kraju.

PREZES BANKU POLSKIEGO, ST. KARPINSKI, powraca w piątek wieczorem z urlopu, który spędził na Rivierze.

POSIEDZENIE PANSTW. RADY ZDROWIA. Dnia 30 b. m. odbędzie się posiedzenie państwowej Rady zdrowia pod przewodnictwem ministra Składkowskiego.

AKCJA WOJSKOWOŚCI PRZY BUDOWIE DRÓG NA POGRANICZU. Korpus ochrony pogranicza wszedł w porozumienie z wojewodami w sprawie podjęcia racjonalnej akcji w kierunku naprawy i budowy dróg. W tym celu dowództwo korpusu zaofiarowało swoich podoficerów, którzy po ukończeniu krótkiego kursu drogowego, będą mogli być użyci na kierowników i dozorców poszczególnych robót budowlanych. Inicjatywa dowództwa korpusu została już oceniona i przyjęta przez wojewodę nowogródzkiego, p. Beczkowicza.

WYCIECZKA PROFESORÓW CZESKICH. W nadchodzącą sobotę przybywa do Warszawy 30-tu profesorów, asystentów i studentów chemików z Pragi, którzy zabawią w Polsce trzy tygodnie. Wycieczka przebywa obecnie we Lwowie, w sobotę przybędzie do Warszawy i w niedzielę o godz. 17-tej będzie przyjęta przez Prezydenta Rzplitej na Zamku.

SEKCJA MIŁOŚNIKÓW WARSZAWY KSZTAŁCI KADRY PRZEWODNIKÓW. Sekcja miłośników Warszawy w Tow. Krajoznawczem rozpoczyna ożywioną działalność, w której planie są: wyszkolenie kadry przewodników po Warszawie, wydanie przewodnika po stolicy, organizowanie odczytów na przedmieściach. Sekcja chóru krajoznawczego wznowiła swoją działalność pod kierunkiem dyr. Rybickiego.

BUDOWA GMACHU DYREKCJI KOLEJOWEJ W WARSZAWIE. Ministerstwo komunikacji przystąpi w b. roku do budowy gmachu dla warszawskiej dyrekcji kolejowej w pobliżu dworca wileńskiego na Pradze. Koszta budowy obliczone są na 6 miljonów złotych. Gmach ma być ukończony do roku 1930.

TAJEMNICZY ZGON NAUCZYCIELKI W WARSZAWIE. We wtorek wieczorem pod dom przy ul. Zielonej nr. 34 w Warszawie zajechał samochód, z którego dwóch nieznanych mężczyzn wyniosło kobietę. Była to Stanisława Drogatko, nauczycielka języka francuskiego zamieszkująca w tym domu. Nieznajomi zanieśli ją do mieszkania i natychmiast odjechali. W parę minut potem nieszczęśliwa zmarła. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, celem ustalenia przyczyny i okoliczności śmierci nauczycielki.

NOWY KONSUL FRANCUSKI W POZNANIU. Z dniem 10 b. m. objął stanowisko konsula francuskiego w Poznaniu p. Fiez-Vandal.

PRZELOT GEN. NOBILE NAD POZNANIEM. Według informacji „Dziennika Poznańskiego", przelot gen. Nobile nad Poznaniem nastąpi w piątek. Na lotnisku poznańskiem wszystko jest przygotowane do ewentualnego lądowania sterowca. Pozatem z chwilą otrzymania radjo-depeszy o zbliżaniu się „Italji" oczekiwać ją będą nasze samoloty, a w nocy oświetli się horyzont olbrzymiemi reflektorami.

SAMOBÓJSTWO 61-LETNIEGO NARZECZONEGO. Jan Goschin, chałupnik ze Starego Folwarku w Wielkopolsce, wdowiec, lat 61, miał zaraz po Wielkanocy zawrzeć ślub z pewną dziewczyną. Ponieważ robiono mu trudności, Goschin, zrozpaczony, poszedł do pobliskiego stawu młyńskiego i utopił się.

W JASTARNI POWSTAJE MORSKI OŚRODEK SPORTOWY. Bawił w Jastarni dyrektor Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysposobienia wojskowego, pułkownik Ulrych z Warszawy, pułk. Bobkowski i kapitan Turowski, którzy przybyli tu wsprawie urządzenia w Jastarni morskiego ośrodka wychowania fizycznego i wspólnie z inspektoratem urzędu morskiego i kom. Sokołowskim, obejrzeli szereg terenów, z których wybrali najodpowiedniejsze. Tereny oddane będą pod budowę schronisk, placów sportowych i stoczni. Państwowy Urząd wychowania fizycznego zamierza zorganizować warsztaty dla budowy łodzi, przyczem tabor ośrodka morskiego składać się będzie na razie z jednego jachtu, jednej motorówki, czterech jolek i szeregu łodzi. Ośrodek oddany zostanie do użytku jeszcze w ciągu bieżącego lata.

WIELKANOCNY RUCH GRANICZNY POLSKO-LITEWSKI. Z Wilna donoszą: Na podstawie porozumienia władz polskich i litewskich, w czasie świąt Wielkanocnych udzielono kilkadziesiąt przepustek na wolne przekroczenie granicy.

FATALNE ZDERZENIE TRAMWAJU Z DOROŻKĄ W ŁODZI. Z kościoła w Radogoszczu wracali od chrztu rodzice z niemowlęciem dorożką, gdy nagle na ul. Zgierskiej w Łodzi nadjechał tramwaj ozorkowski, którego motorniczy, podobno pijany, nie dawał sygnałów. Przód tramwaju uderzył w tylną część dorożki i zaczepiwszy o nią, powlókł ją na kilkadziesiąt metrów, aż rozsypujący się wehikuł upadł, wyrzucając na bruk jadących w nim rodziców i dziecko. Liczni przechodnie rzucili się na motorniczego, chcąc dopuścić się samosądu. Przybyła policja, lecz tłum nie ustępował, bijąc motorniczego Wacława Chrzana aż do krwi, również wybiło szyby w wagonie. Następnie tłum nie pozwolił, by motorniczy dojechał do Bałut. W celu uniemożliwienia jazdy, jeden z przechodniów położył się na szynach przed wagonem. Jadąca w dorożce kobieta w stanie ciężkim odwieziona została do szpitala, a dziecko ocalało, gdyż leżało w dużej poduszce. Dorożkarz został też lekko poraniony.

Straszna katastrofa samochodowa pod Wilanowem.

Dwie osoby zabite i dwie ranne.

ZWarszawy telefonują: **Wczoraj wieczorem na szosie pod Wilanowem wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa.**

O godz. 10 wieczorem restaurację wilanowską opuściło **towarzystwo, złożone z pięciu osób,** a mianowicie: **Czesława Baczyńskiego,** obywatela ziemskiego, rotmistrza kawalerji **br. Wohlmanna** z Grudziądza, porucznika 3 p. ułanów **St. Ciemniewskiego,** oraz dwu kobiet: 30-letniej **Rozalji Solskiej** i jej przyjaciółki, bardzo przystojnej, 20-letniej **Ireny Prusińskiej.**

Towarzystwo wsiadło do samochodu marki „Chewrotel", który **prowadził Baczyński z szybkością do 100 km. na godzinę.**

W odległości 400 m. od Wilanowa **auto zsunęło się ze środka szosy na rozmokłą ziemię,** podmytą przez płynący obok strumyk **i przewróciwszy koziołka w powietrzu,** kołami do góry **zwaliło się na jadących.**

Na alarm jednego z przechodniów miejscowy **sołtys Boguła, przybył z 20-ma wieśniakami** na pomoc.

Po odwróceniu auta okazało się, że **Rozalja Solska i por. Ciemniewski ponieśli śmierć na miejscu, Irena Prusińska** odniosła **lekkie rany** i została przewieziona przez pogotowie prywatne do domu, **ciężko ranny** został rtm. **Wohlmann,** który doznał **naruszenia kręgosłupa** i został przewieziony do lecznicy dra Solmanna, zaś bohater całej wyprawy, **Baczyński, wyszedł z katastrofy zdrowo i bez szwanku.**

Na miejsce katastrofy przybył komendant policji powiatowej, aspirant Miński i przeprowadził wstępne śledztwo.

—0—

Straszliwy orkan w Meksyku.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 12 kwietnia. Według wiadomości z Meksyku, przeszedł wczoraj ponad prowincją Coahuila **orkan o strasznej sile.** Szczegółów brak, ponieważ **wszelkie połączenia zostały zerwane.**

—0—

Lotnicy niemieccy rozpoczęli dziś lot transoceanowy.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 12 kwietnia. Jak donoszą z Baldonel **odlecieli dziś rano lotnicy niemieccy na samolocie „Bremen" do Nowego Jorku.**

WIELKI POŻAR 16 DOMÓW W SIERADZU. Onegdajszej nocy około godziny 1.30 wybuchł w Sieradzu katastrofalny pożar, który zniszczył niemal że całe przedmieście Olędry Małe tego miasteczka. Pożar powstał w jednym z drewnianych budynków na przedmieściu podczas zabawy wielkanocnej i to najprawdopodobniej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Rozszerzeniu się żywiołowi sprzyjała ta okoliczność, że dachy większości tych budynków były pokryte słomą. Wśród nieopisanej paniki straszliwego zamieszania, powstałego wśród przebudzonych ze snu mieszkańców, przystąpiono do akcji ratowniczej, która trwała do rana. Pastwą płomieni padło 16 domów wraz z zabudowaniami, inwentarzem żywym, zbożem narzędziami etc. Spaliły się doszczętnie wszystkie mieszkania. Straty obliczone zostały na 130 tysięcy złotych. 29 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

OTWARCIE NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ. Ze względu na zbliżający się ku końcowi stan robót wykonywanych przy budowie nowej linji kolejowej Stojanów—Łuck, a mianowicie na odcinku od Sienkiewiczówki do Stojanowa, ogólnej długości 39 klm., zamierza ministerstwo komunikacji już w maju b. r. podjąć ruch kolejowy na tym odcinku, jednakże tylko w charakterze tymczasowym, dopuszczając pełny ruch osobowy i bagażowy, zaś dla ruchu towarowego tylko całowagonowe przesyłki, albowiem rozmaite budowle stacyjne, oraz magazyny nie są jeszcze ukończone. Roboty budowlane prowadzi dalej dyrekcja kolejowa we Lwowie. Natomiast cały odcinek wraz z linją przydzielone będą dyrekcji radomskiej. Na razie delegat tej dyrekcji z siedzibą w Bramach, będzie kierował ruchem tymczasowym. Ponieważ na odcinku Sienkiewiczówka—Łuck ruch już jest otwarty, to temsamem cała budująca się linja oddana zostanie do użytku publicznego, a Lwów uzyska wreszcie najkrótsze połączenie z Łuckiem.

ALEKSANDRÓW KUJAW. BUDUJE WŁASNYM KOSZTEM KOSZARY. Rada miejska Aleksandrowa Kujawskiego postanowiła wybudować własnym kosztem koszary dla jednego z pułków artylerji. W dniu wczorajszym przybył o Aleksandrowa dowódca O. K. Łódź, gen. Małachowski, wraz ze sztabem, aby dokonać wyboru miejsca pod budowę koszar. Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował na budowę koszar pożyczkę w wysokości 9 miljonów zł. Koszary mają być oddane do dyspozycji wojska w październiku 1930 r.

PLAGA WŁAMAŃ KASOWYCH W KAŁUSZU. W zeszłym tygodniu dokonano w Kałuszu kilku śmiałych włamań. Oto nieznani sprawcy wybili dziurę w ścianie sklepu Kółka rolniczego i dostawszy się do wnętrza, zabrali gotówkę 1.087 zł. Kilka dni później włamano się do Ukr. Pow. Spółki handlowej, gdzie po rozbiciu kasy żelaznej, skradziono 4 złote tylko, gdyż kasa była próżna. Wreszcie cisami prawdopodobnie włamywacze wycięli szybę i zdjęli żelazne kraty w oknie magazynu tytoniowego, poczem przystąpili do rozprucia kasy żelaznej, lecz spłoszeni przez przechodniów, zbiegli.

ZMARLI. W Kołomyji zmarł w 89 r. życia Henryk Hoffbauer, emer. major b. armii austrjackiej, honorowy członek Polskiego Tow. Tatrzańskiego, długoletni prezes Oddziału Czarnohorskiego P. T. T., autor pierwszego przewodnika po Karpatach Wschodnich i innych prac z dziedziny turystyki górskiej. Zmarły był jednym z najlepszych znawców naszych gór.

Ze świata.

PIERWSZA BURZA WIOSENNA. Z Berlina donoszą: We środę wieczór, po pięknej pogodzie świątecznej, przeciągnęła nad miastem pierwsza wiosenna burza.

ŻĄDANIA WĘGRÓW NA SŁOWACZYZNIE. Towarzystwo nauczycieli węgierskich na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej ogłosiło memorjał, w którym domaga się upaństwowienia wszystkich szkół i utworzenia jednolitej szkoły ludowej (powszechnej) bez różnicy narodowej i wyznaniowej. Dalej domaga się memorjał zupełnej autonomji kulturalnej dla Węgrów, pomnożenia liczby szkół węgierskich ludowych, średnich i fachowych, a wreszcie utworzenia uniwersytetu węgierskiego.

DUCHOWNY W MILICJI FASZYSTOWSKIEJ. Donoszą z Rzymu: W tych dniach wstąpił do milicji faszystowskiej pierwszy duchowny. Jest nim ks. dr. Mami, który zaciągnął się do oddziału młodocianych faszystów w Modenie. Dowódca owego oddziału otrzymał od ks. dra Mamiego 500 lirów na cele młodocianej milicji faszystowskiej i list, w którym znajduje się następujący list: „Moja entuzjastyczna pochwała dla młodocianej milicji, która powstała z głębi myśli męża, powołanego przez Opatrzność Boską dla dobra kraju".

SAMOBÓJSTWO PRZEZ SKOK Z WIEŻY. Z Medjolanu donoszą: Z wieży medjolańskiej katedry rzuciła się 18-letnia dziewczyna, ponosząc śmierć na miejscu.

POBICIE MINISTRA NA ZGROMADZENIU PRZEDWYBORCZEM. Z Paryża donoszą: W czasie zgromadzenia przedwyborczego w Belfort deputowany radykał, nazwiskiem Millat, uderzył ministra pracy Tardieu pięścią w twarz. W obronie ministra stanęli jego przyjaciele polityczni. Doszło do bójki, która trwała pół godziny. Po przerwie, wznowiono obrady.

ZGON WYBITNEGO RADJOLOGA. W Londynie zmarł wczoraj znany radjolog dr. Chisholm Villiams, jeden z pionierów rozwoju nauki o promieniach X. Dr. Viliiams prowadził przez szereg lat nad promieniami X badania, w czasie których postradał całkowicie lewą rękę i znaczną część prawej. Wielkie jego zasługi na polu wiedzy o działaniu promieni X zyskały mu sławę wszechświatową. Instytut Carnegi'ego przyznał uczonemu złoty medal zasługi za heroiczne wysiłki ratowania życia ludzkiego, a rząd brytyjski wypłacał mu rentę dożywotnią.

PRZYWÓDCZYNI SUFRAŻYSTEK MATKĄ NIEŚLUBNEGO DZIECKA. Z Londynu donoszą: Znana sufrażystka angielska, miss Sylvia Pankhurst, licząca 46 lat, powiła syna. Podała ona tę radosną nowinę sama do wiadomości publicznej i twierdzi, że ojcem dziecka jest pewien 53-letni obcokrajowiec, którego nazwisko przemilcza jednak dyskretnie.

POWODZIE NA KAUKAZIE. Z Moskwy donoszą: W Tyflisie i niektórych stronach Turkiestanu nagle roztopy spowodowały powódź. Rzeka Kura wystąpiła z brzegów zalewając przedmieścia Tyflisu. Rzeka Borzomka zalała miasto Achaulich. Część miasta Oni została zniszczona przez wezbrane fale rzeki. Sieć kolejowa transkaukaska zagrożona jest powodzią. Komunikacja została w kilku miejscach przerwana. W okręgu Tersk 15 wiosek znajduje się pod wodą. Tysiące morgów winnic zostały zniszczone. Na Woldze lody ruszyły, tworząc niebezpieczne zatory pod Niżnym Nowogrodem. W jednej z wiosek ormiańskich na Kaukazie wody znienacka zalały wszystkie domy, przyczem zatonęło 9 osób.

Przegląd koni w powiecie krakowskim.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa — minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem rolnictwa zarządził na terenie całego państwa przegląd koni, urodzonych w r. 1924 i starszych. Przegląd koni rozpocznie się w dniu 16 kwietnia br., i trwać będzie do 9-go maja włącznie, a w okresie jego trwania zostaną wydane wszystkim koniom, poddanym przeglądowi: „dowody tożsamości konia". — Jako miejsce spędu wyznaczono targowicę końską na Zabłociu.

Rozporządzenie nakłada obowiązek na wszystkich w obrębie poszczególnych gmin powiatu krakowskiego zamieszkałych właścicieli i posiadaczy koni, aby w terminie wyznaczonym doprowadzili na plac spędu osobiście lub przez zastępcę wszystkie w ich posiadaniu znajdujące się i w obrębie gminy chowane konie, z wyjątkiem tych, które należą do jednej z wymienionych poniżej, a niepodlegających przeglądowi kategoryj. Konie winny być doprowadzone do przeglądu z uzdeczkami, względnie uździenicami i postronkami. — Jeżeli właściciel lub posiadacz konia nie może go osobiście dostawić, powinien powierzyć tę czynność osobie, która dostawi do przeglądu konia punktualnie i która udzieli organom dokonywującym przeglądu na ich żądanie wszystkich potrzebnych wyjaśnień, dotyczących konia i osoby jego właściciela, względnie posiadacza.

Od dostawienia do przeglądu zwolnione są:

1) Ogiery i klacze pełnej krwi angielskiej, oraz ogiery i klacze innych ras, fizjologicznie czystego pochodzenia, posiadające zaświadczenia, uznane przez min. rol.

2) Ogiery licencjonowane i klacze zarejestrowane, posiadające zaświadczenia uznane przez min. rol.

3) Konie hodowlane, utrzymywane w państwowych zakładach chowu koni.

4) Konie pracujące w kopalniach, stale pod ziemią.

5) Klacze wysokoźrebne i klacze ze źrebiętami w wieku do trzech miesięcy.

Właściciele, względnie posiadacze koni, należących do jednej ze wspomnianych wyżej kategoryj, winni zawczasu zaopatrzyć się w należyte dowody, stwierdzające istnienie tytułu zwolnienia tak, aby na żądanie dokonywujących przeglądu — mogli dowody te przedstawić bezzwłocznie (osobiście lub przez zastępcę).

Właścicielom (posiadaczom, zarządom państwowych zakładów chowu koni), koni zwolnionych od obowiązków doprowadzenia do pzeglądu, a wyszczególnionych powyżej pod punktami: 1, 2 i 3 — wydawać będą dowody tożsamości organy władzy wojskowej, przeprowadzające przegląd, na zasadzie przedstawionych dokumentów.

Zwierząt chorych na chorobę zakaźną, lub o nią podejrzanych — nie wolno przyprowadzać do przeglądu. Fakt i istnienie choroby zakaźnej lub podejrzenie o nią — ma być stwierdzony przez lekarza weterynarji, lub gdy jest możliwe, przez naczelnika gminy.

Osoby, uchylające się od dostawienia do przeglądu koni, będą karane w drodze administracyjnej — grzywną do wysokości wartości konia, lub aresztem do sześciu miesięcy, w wypadku szczególnie ciężkich uchybień, mogą być stosowane obie kary łącznie.

Nadmienić należy, że przy zarządzonym obecnie powszechnym przeglądzie koni od 4 roku życia będą wydane „dowody tożsamości konia" (paszporty końskie) i założone dla tych koni pierwsze książki ewidencyjne — osobne dla koni uznanych przy przeglądzie za zdatne do celów wojskowych — osobne zaś dla koni niezdatnych. Obdzielenie paszportami pozostałej ilości koni (tj. od ukończonego 1 do 4 roku życia) będzie zarządzone jesienią br.

Z sali sądowej.

Z procesu „Hromady"

Z Wilna donoszą: Wznowiony po świętach proces Hromady przeciągnął się wczoraj do późnego wieczora. Zeznania świadków ustaliły, iż **„Hromada" posiadała sąd partyjny, który ferował wyroki śmierci na osoby, podejrzane o informowanie policji o przygotowaniach do powstania. W ten sposób zamordowany został niejaki Awerianow, jak również Iwaszkiewicz,** konfident policji powiatu dziśnieńskiego. Sąd ustalił **pośredni udział w tem morderstwie b. posła Miotły.** Wydano pozatem **dwa wyroki śmierci** na starszego przodownika policji i jednego ze świadków.

Zeznania innych świadków ujawniły **organizowanie oddziałów bojowych** na terenie powiatu dziśnieńskiego. Pos. Miotła polecił utworzyć w powiecie wileńskim **dwa oddziały bojowe, zapowiadając, że broń będzie dostarczona z Olborowicz, znajdujących się na stronie sowieckiej.**

Jak zeznał świadek **Dumiłowicz, wybuch rewolucji naznaczony był na 5 maja 1927 r. Agitowano również w wojsku,** ażeby je przeciągnąć na swoją stronę. Plutonowy **Paszytyk** otrzymawszy o tem informacje, **zawiadomił władze,** które natychmiast zarządziły odpowiednie kroki. Z zeznań wójtów wynika, że praca ich była udaremniona przez „Hromadę".

Lewica P. P. S. następczynią „Hromady"?

Z Mińska donoszą, że odbyła się tam **narada przedstawicieli partji komunistycznej białoruskiej z delegatami partji Białorusi zachodniej.** Przedmiotem obrad była **sytuacja,** wytworzona na ziemiach polskich **przez proces Hromady.** Uchwalono akcję Hromady **kontynuować** w ten sposób, ażeby **powierzyć jej agendy jednej z legalnych partyj politycznych w Polsce.** Jako taką partję **upatrzono lewicę P. P. S.**

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 12 kwietn a

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we czwartek, na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Turandot" po raz 46-ty. Premjera sztuki Molnara „Komedja miłości" (Spiel im Schloss) w sobotę. Próby pod kierunkiem p. Niewiarowicza są w pełnym toku.

TEATR „NOWOSCI". Teatr dla dzieci i młodzieży, zapoczątkowany w spalonej „Bagateli", kontynuuje swą działalność wystawieniem przepięknego widowiska fantastycznego p. t. „Kopciuszek" w teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej w niedzielę 15 b. m. o godz. 3.30 po południu. Ceny miejsc od 4 do 1 zł.

—0—

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Turandot".
Piątek: „Zielony frak".
Sobota: „Komedja miłości" (premjera — nowość).

—0—

KABARET-DANCING „MOULIN-ROUGE", dawn. „City", ul. św. Gertrudy 28 (wejście od plant) tel. 323. Codz. przedstawienie. — W sobotę i niedzielę popoł.: Viv-Ecklock. — Wstęp wolny.

—0—

JEDYNY KONCERT ADAMA DIDURA. naszego mistrza-śpiewaka, który obecnie swemi koncertami we Lwowie i Łodzi oczarował tłumy publiczności, odbędzie się w Krakowie w niedzielę 15 b. m. w Starym Teatrze.

„CHOCOLADE KIDDES", słynny zespół murzyński, złożony z 35-ciu osób, posiadający w swym gronie artystów tej miary, co: Vincent Bobbi, jedyną rywalkę Józefiny Backer, świetną śpiewaczkę Mande Forrest, oraz Lowise Douglasa, najgenjalszego komika murzyńskiego — wystąpi w Krakowie tylko dwukrotnie, a to w poniedziałek dnia 16 b. m., oraz we wtorek dnia 17 b. m. w Starym Teatrze w przejeździe z Bukaresztu. Sławny ten zespół posiada własną oryginalną orkiestrę.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek, dnia 13 kwietnia 1928 r.

Kraków (566) Godz. 12: Transm. sygn. czasu, hejnału z wieży Marjackiej, kom. lotniczo-meteor., oraz muzyki z płyt gramofonowych, godz. 15—15.20: Transmisja kom. meteor., gospod. i samorząd., godz. 15.30—16.20: Transm. z Warszawy odczytów z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Początki piśmiennictwa polskiego" — wygł. dr W. Taszycki, doc. U. J., godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „W domu i mieście Albrechta Dürera" — wygł. prof. Asanka-Japołł, godz. 17.45—18.55: Transm. z Warszawy, godz. 19.05—19.15: Transm. komunikatu rolniczego, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Przegląd radjowy" — wygł. dr Wilkosz, prof. U. J., godz. 20—20.15: Transm. hejnału z wieży Marjackiej, komunikat sportowy, godz. 20.15: Transm. z Filharmonji Warszawskiej.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotn.-meteor., godz. 15—15.20: Komunikaty: meteor., gospod., samorządowy oraz nadprogram, godz. 15.30—15.55: Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Wiosna ludów" — (Dział „Historja") — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz, godz. 15.55—16.20: Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Literatura polska po r. 1863" — odczyt III. — wygł. dr Zygmunt Szweykowski, godz. 16.20—16.40: Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. H. Mościcki, godz. 16.40—17.05: Lekcja języka angielskiego p. Memmi Gardiner, godz. 17.20—17.45: Transmisja z Krakowa, godz. 17.45: Koncert w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego, godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej, godz. 19.15—19.30: Rozmaitości, godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Rekord dla wszystkich" (Odznaka sportowa). Dział „Sport i wychowanie fizyczne" — wygł. J. Szyszko-Bohusz, godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" — wygł. prof. St. Niewiadomski, god. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, godz. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteor., godz. 22.05—22.20: Komunikaty PAT, godz. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

Poznań (344) Godz. 13—14.15: Koncert południowy kwintetu smyczkowego p. Carlo Castellani. W programie wyjątki z operetek. W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej, godz. 14.15: Komunikaty PAT, godz. 17—17.20: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, godz. 17.20—17.45: Odczyt (Transmisja z Krakowa), godz. 17.45—18.45: Koncert wokalny. W programie pieśń polska. Udział biorą: Felicja Kaniewska (sopran), Aleksander Klichowski (tenor), prof. Franc. Łukasiewicz (akomp.). Fortepian z magazynu p. A. Drygasa, Poznań, ul. Kantaka 3, godz. 18.45—19.15: Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego, g. 19.15—19.30: „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego", godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przygotowanie nauczyciela do lekcji gramatyki języka ojczystego" —wygł. p. wicekurator G. Stein. Z cyklu org. przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego, g. 19.55—20.10: Komunikaty gospodarcze i Rzeźni miejskiej (notowania cen targowych), godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. Na zakończenie sygnał czasu. Nadprogram wygłosi p. J. Warnecki, art. T. P., oraz komunikaty meteor. i PAT, godz. 23—24: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton".

Katowice (422) Godz. 16.20—16.40: Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Początki piśmiennictwa polskiego" — wygł. dr W. Taszycki, doc. U. J., godz. 17.05—17.20: Komunikat Wydziału Skarbowego Woj. Śl., godz. 17.20—17.45: Wykład języka polskiego (kurs niższy), godz. 17.45—18.55: Koncert popularny z udziałem zespołu mandolinistów Związku Towarzystw wycieczkowych Woj. śląskiego „Jaskółka" pod dyr. p. J. Sosińskiego, g. 18.55—19.15: Komunikat sportowy i Tow. Tatrzańskiego, godz. 19.15—19.30: Rozmaitości, godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Zmartwychwstanie w sztuce" — wygł. dr Tadeusz Dobrowolski, śląski konserwator okręgowy, kierownik Muzeum śląskiego w Katowicach, g. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" — wygł. prof. St. Niewiadomski, godz. 20.15—22: Transm. koncertu symfonicznego z Filharm. Warszawskiej, godz. 22—22.30: Sygnał czasu i komunikaty PAT, godz. 22.30: Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję zagraniczną omówi dyr. programów Radjostacji katowickiej, prof. Stefan Tymieniecki.

Wilno (435) Godz. 16—16.15: Chwilka litewska, godz. 16.15—16.30: Komunikat Tow. Obrony przeciwgazowej, godz. 16.30—16.55: Audycja dla dzieci — wygłosi Wróżka Dzieciolubka, godz. 16.55—17.15: „Rola na tutejszej wsi", odczyt — wygłosi Wl. Strzelecki, godz. 17.20—17.45: Transm. z Krakowa, godz. 17.50—19: Koncert popołudniowy. Solista: Zygmunt Protassewicz (baryton), godz. 19—19.25: Gazetka radjowa, godz. 19.25—19.35: Sygnał czasu i rozmaitości, godz. 19.35—20: „Skrzynka pocztowa" — wygłosi kierownik programowy P. R. w Wilnie, Witold Hulewicz, godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, godz. 22.05: Komunikaty PAT.

Jak to po polsku?

Względnie — przeciętnie — odnośnie...

Jest w języku naszym rzeczownik **wzgląd,** utworzony z tego samego rdzenia **gląd,** co **pogląd, wy-gląd, prze-gląd** za pomocą przedrostka **wz-** a więc **wz-gląd** i znaczy zgodnie ze rdzeniem: **wejrzenie, spojrzenie, rzut oka.** Dalsze znaczenie, wychodząc od **oglądania się na co,** dało **baczenie, zważanie na co, uwzględnienie** czego, a wreszcie **wyrozumiałość, pobłażanie, życzliwość,** jak u Mickiewicza w P. Tad. „wzgląd męża dla żony przy ludziach i pana dla sług swoich". Wreszcie narzędnik **względem** stał się przyimkiem i wyraża stosunek jednego przedmiotu do drugiego: **obowiązki względem Boga** = ob. wobec Boga, w stosunku do Boga, itp.

Takie też znaczenie zasadnicze mają i przymiotnik **względny** i przysłówek **względnie.** „Tymczasem — mówi J. Bliziński — galicyjski język urzędowy zrobił z niego (z „względnie") samowolnie spójnik, którym posługuje się wtenczas, gdyby wypadało powiedzieć: **i, albo, lub też...** W ten sposób użyte **względnie** jest zupełnie niezrozumiałe dla każdego, kto przywykł do czystej polszczyzny. (Następują przykłady)". A. Krasnowolski (Najposp. błędy językowe) pisze: „Używają przysłówka **względnie** zam. spójnika **lub** (albo) np. rodzice względnie opiekuni (zam. lub opiekuni) powinni czuwać nad dzieckiem".

Otóż kto tylko ma poczucie polszczyzny, uważa **względnie** za fałszywą monetę, zastępującą źle polskie spójniki **lub, albo, a raczej,** bo w zdaniu: „skazano go na karę trzydziestu zł., względnie trzy dni aresztu" — owo **względnie** wywołuje wrażenie, że sąd z pobłażliwością (względami) zamienił mu 30 zł. na trzy dni aresztu. A czy to chciał wyrazić tem „względnie"? Nie, chciał tylko zaznaczyć, że o ile nie zapłaci kary pieniężnej, musi siedzieć w areszcie. A zatem co innego myślał sąd, a co innego wyraził na piśmie, a więc wprowadził w błąd i skazanego i każdego czytającego wyrok. Czy na to jest język, aby wywoływał nieporozumienia?

Skąd się wzięło to niewłaściwe użycie przysłówka w roli spójnika? Przez proste tłumaczenie z języka niemieckiego. Niem. **beziehungsweise,** albo **respective,** które również jest zbyteczne i w dobrym stylu nieużywane, przetłumaczono dosłownie a bezmyślnie. Prawnicy, którzy często drobny odcień znaczenia podnoszą do godności zasadniczego argumentu, i nie licząc się z istotą znaczenni językowej, samowolnie wytwarzają potrzebne im znaczenie, pochwycili owo **względnie** jako coś tak dalece różnego od spójników **lub, albo, a raczej,** że im niepodobna wytłumaczyć bezsensu **względnie** i namówić do powrotu do **albo.**

Nie lepszego pochodzenia jest przysłówek **przeciętnie** i przymiotnik **przeciętny,** który jest tłumaczeniem niem. **durchschnittlich** i znaczył po polsku zawsze **średni, średnio.** I tak zam. **liczba przeciętna** należy powiedzieć: **liczba średnia** (mówi się **średnia arytmetycznie** lub **geometrycznie proporcjonalna),** zam. **przeciętny (!) człowiek** — czł. **średniej miary, zwyczajny,** zam. **przeciętny Warszawiak — zwyczajny Warszawiak.** Krasnowolski czyni uwagę: „Tych, którzy używają tego przymiotnika, możnaby zapytać: Kto to wszystko poprzecinał?".

Odnośny, odnośnie to pewne odmianki **względnego,** dosłownie przetłumaczone z niem. **betreffs, diesbezüglich.** „Zamiast tego wyrazu należy użyć wedle potrzeby: **właściwy, odpowiedni, przynależny,** a często po prostu: **ten, jego, swój"** (A. Krasnowolski) a zamiast **odnośnie do,** a jeszcze gorzej: **odnośne czego** — mówi się po polsku: **ze względu na..., co do...**

Tylko nieco uwagi i dobrej woli, a spostrzeże się, że język nasz nie jest ubogi i wystarcza na oddanie myśli, trzeba go tylko — znać!.

R. Zawiliński.

Kultura i sztuka.

Konkurs na układ chóralny hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła"

Z Warszawy telefonują nam: Rada naczelna zjednoczenia polskich Związków śpiewaczych i muzycznych rozpisała konkurs na układ chóralny hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła". Warunki konkursu są następujące: Układ ma być zgodny z melodją i harmonizacją, ustaloną przez komisję min. oświaty, ułożony ma być na chór 4-głosowy męski i mieszany, albo 3-głosowy żeński. Hymn ma być ułożony na chór tak, aby mógł być wykonany z kapelą albo orkiestrą. Do konkursu, którego termin kończy się 1-go lipca br. mogą stawać jedynie kompozytorzy polscy.

—o§o—

NOWY GMACH SZKOŁY MALARSTWA W WARSZAWIE. Dążąc do rozwoju istniejącej w Warszawie miejskiej szkoły malarstwa i sztuk zdobniczych, magistrat postanowił wybudować nowy gmach dla tej szkoły przy ul. Wawelskiej. Koszta budowy gmachu wynosić będą półtora miljona złotych.

UDZIAŁ POLSKI W KONGRESIE ZWIĄZKÓW AUTORÓW DRAMATYCZNYCH W BERLINIE. W dniu 15 b. m. rozpoczyna się w Berlinie Międzynarodowy Kongres Związków autorów dramatycznych. Tym razem obrady Związków, broniących „małych praw" (jak u nas „Zaiks") i Związków pisarzy dramatycznych, będą prowadzone oddzielnie. Kongres ma rozstrzygnąć wiele spraw bardzo ważnych, m. in. zatwierdzenie statutów, sprawę wzajemnej reprezentacji, sprawę tłomaczeń, kontyngentu, rewizji konwencji berneńskiej, unifikacji stopy tantjemowej etc. Jako delegaci Związków autorów dramatycznych, udają się na kongres pp.: Stefan Krzywoszewski (prezes), Włodzimierz Perzyński i Wacław Grubiński (wiceprezesi), oraz p. J. A. Hertz, kierownik Agencji Związku. Z ramienia Związku Autorów i Kompozytorów scenicznych jadą do Berlina pp. Kazimierz Wroczyński i Józef Haftman. Pp. Krzywoszewski i Wroczyński będą ponadto reprezentować na kongresie warszawskie Towarzystwo Ochrony Prawa Autorskiego.

ŚPIEWACZKA POLSKA PRZED MIKROFONEM RADJOSTACJI W KOPENHADZE. Przed mikrofonem stacji radjofonicznej w Kopenhadze śpiewać będzie 11 kwietnia o godz. 8 wieczorem p. Jadwiga Dębicka. Program wypełnią pieśni polskie.

DOCHODY TWORCOW I ARTYSTOW Minęły czasy, gdy Szekspir zadawialniał się honorarjum 20 funtów szterlingów za dramat, a Goethe tłumaczył za 87 talarów Wolterowskiego „Mahometa"... Największe dochody z pisania sztuk teatralnych wykazuje w obecnej chwili Bernard Shaw, którego majątek ocenia angielski urząd podatkowy na 600.000 funtów szterlingów. Niebezpiecznego rywala posiada on w osobie Wellsa, korzystającego z bardzo również popłatnej popularności. Na pierwszem miejscu wśród autorów scenicznych Niemiec figuruje Hauptmann, posiadający przeszło 7,000.000 marek „leżących". Francuskimi miljonerami teatralnymi są: Sacha Guitry, Paul Geraldy i Maurice Decobra. W Rosji sowieckiej natomiast nieświetnie wiedzie się tej kategorji pisarzy, najlepiej bowiem sytuowani zarabiają maximum 4.800 rubli. Rekord w dziedzinie kompozytorstwa należy oczywiście do Ryszarda Straussa, ale „Wesoła wdówka" przyniosła jednak Franciszkowi Leharowi... 20 miljonów koron zysku! Z pośród artystów przedewszystkiem wymienić wypada Szaljapina, któremu płacą dziś jeszcze 3000 dolarów za występ; Titto Ruffo i Michał Bonetti poprzestają na 2000 dolarów. Moissi i Bassermann, królowie sceny niemieckiej, są już bardzo skromni — grają cały wieczór za 1000 marek.

Dział gospodarczy

Nowa forma kredytu dla rolników.

W celu dostarczenia nowego źródła kredytu dla rolników, ogłoszono niedawno rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rejestrowym zastawie rolniczym.

Rejestrowy zastaw rolniczy jest szczególną formą zastawu rejestrowego na ruchomościach, stanowiący nowość nawet w zachodnich prawodawstwach. Dotychczasowa, znana ustawodawstwu cywilnemu instytucja zastawu na ruchomościach polegała na tem, że dłużnik oddawał ruchomą rzecz wierzycielowi, względnie za zgodą wierzyciela osobie trzeciej, przyczem wierzyciel korzystał z przywileju na zastawionej rzeczy, mogąc zaspokoić swoją wierzytelność.

W przeciwieństwie do tej formy zastawu, zwanego zastawem odręcznym, powstała forma zastawu nieodręcznego, która polega na tem, że ruchoma rzecz zastawiona pozostaje w rękach dłużnika, a odbywa się to w ten sposób, że umowa zastawu bądź to w formie aktu urzędowego, bądź odpowiednio poświadczonego aktu prywatnego, podlega wciągnięciu do rejestru sądowego, a wierzyciel otrzymuje odpowiedni dokument, który może odstępować w drodze cesji innym.

Gospodarcze zadanie tej instytucji polega na tem, że umożliwia się kupcowi, fabrykantowi lub rolnikowi, nie posiadającemu możności uzyskania kredytu bądź hipotecznego, bądź osobistego uzyskanie pożyczki pod zastaw towaru, dla możności dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa.

Dłużnik niezupełnie dowolnie może rozporządzać zastawioną rzecz, jednakże zbycie zastawionej rzeczy jest dopuszczalne, byleby roszczenia wierzyciela zostały zaspokojone. — Dłużnik, który na szkodę wierzyciela rozmyślnie rzecz zniszczył, roztrwonił lub zastawił rzecz już raz zastawioną, podlega ciężkiej sankcji karnej.

Przedmiot, podlegający zastawowi, może być różnoraki, poczynając od surowców, a kończąc na narzędziach i maszynach. W zastosowaniu tej instytucji do rolnictwa, zamierzone jest ograniczenie zastawu do produktów rolnych i do produktów przemysłu rolnego. Również ograniczony jest zakres wierzycieli uprawnionych do udzielenia pożyczek pod zastaw rejestrowy mianowicie będą nimi kredytowe instytucje państwowe, spółdzielnie kredytowe i takie instytucje kredytowe, które oznaczy minister skarbu, natomiast dłużnikiem mogą być osoby fizyczne i prawne, prowadzące gospodarstwo rolne lub przedsiębiorstwo przemysłowe na prawie własności, dzierżawy, lub użytkowania.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

SPIS INWENTARZA ŻYWEGO. Dla wyjaśnienia możliwości eksportowych i wzrostu zagospodarowania włościańskiego, władze administracyjne przeprowadziły w całej Polsce spis inwentarza żywego, t. j. koni, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Obecnie główny urząd statystyczny podsumował cyfrowe wyniki spisu. Mamy tedy na terenie całej Polski: 4,128.221 koni, z czego 57.869 koni wojskowych, 8,570.667 krów, 6,391.203 sztuki trzody chlewnej i 1,917.392 owiec.

Województwo lubelskie jest najbogatsze w konie, warszawskie i lwowskie w krowy, poznańskie — w trzodę chlewną, poleskie zaś w owce.

BEZROBOCIE W ŁODZI ZMIEJSZA SIĘ. Na terenie Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi z liczby 25 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych, korzystało z zasiłków 15 tysięcy osób. W samej Łodzi w ubiegłym tygodniu straciło pracę 368 osób, otrzymało zaś pracę 1.285 bezrobotnych.

CLENIE TOWARÓW PO WALORYZACJI CEŁ. Ministerstwa skarbu, oraz przemysłu i handlu wydały zarządzenie, regulujące ostatecznie sprawę clenia towarów, zwolnionych z dniem 15 ub. m. od reglamentacji importu, a zgłoszonych do oclenia przed tym terminem.

O ile w wypadkach zgłoszenia do dnia 14 marca 1928 r. włącznie towarów, objętych w tym czasie zakazem przywozu, a po tym terminie wolnych od zakazu w myśl rozporządzenia Rady ministrów z dnia 10 lutego 1928 r., strony nie przedstawiają wymaganych zaświadczeń na prawo przywozu, mogą być takie towary, na dodatkowy pisem wniosek stron, odprawione według przepisów reglamentacyjnych i stawek celnych, obowiązujących od dnia 15 marca 1928 r. Datę złożenia wspomnianego dodatkowego pisemnego wniosku uważa się za dzień wniesienia deklaracji do odprawy celnej.

BEZPOŚREDNIA TARYFA KOLEJOWA POLSKA—PORTY ADRJATYCKIE. W tych dniach odbywały się w Rzymie narady nad projektem bezpośredniej taryfy związkowej pomiędzy stacjami P. K. P., wymienionemi w tym projekcie, a portami adrjatyckiemi Triestro i Fiume.

Projekt tej taryfy zawiera, oprócz postanowień regulaminowych i taryfowych, cały szereg taryf, zawierających bezpośrednie stawki na przewóz główniejszych towarów, będących przedmiotem obrotu handlowego pomiędzy Polską a wymienionemi portami. Bezpośrednie opłaty przewozowe wyrażone są w walucie czeskosłowackiej w jednej cyfrze za cały przebieg.

Zebrani delegaci zarządów kolei uczestniczących w przewozie, t. j. kolei polskich, czechosłowackich, austrjackich, węgierskich, jugosłowiańskich i włoskich, doszli zasadniczo do zupełnego porozumienia, wynikiem którego było przyjęcie przedłożonego projektu z pewnemi nieznacznemi zmianami i uzupełnieniami, które przeprowadzi komisja urzędnicza, zwołana do Wiednia na 16-go kwietnia r. b. Omawiana taryfa wejdzie w życie z dniem 1 czerwca r. b.

BUKOWE PODKŁADY KOLEJOWE. Dotychczas używano u nas prawie wyłącznie dębowych podkładów kolejowych. Wobec tego jednak, że w Polsce są znaczne drzewostany bukowe na południu i południu-wschodzie, rozpoczęto próby z podkładami bukowemi na kolejach. Podkłady te będą nasycane. Zagranicą w niektórych krajach podkłady bukowe mają już szerokie zastosowanie na kolejach.

POGORSZENIE SYTUACJI W POLSKIM PRZEMYŚLE NAFTOWYM. Sytuacja w przemyśle naftowym podczas miesiąca marca nie uległa poważniejszym zmianom. Przeciętna produkcja ropy na dobę w zagłębiu borysławskiem obniżyła się nieco w dalszym ciągu. Spadek ten, wprawdzie dość nieznaczny, spowodowany został brakiem większych dowierceń w miesiącu marcu, co jedynie mogłoby skompensować naturalne obniżenie się produkcji w istniejących otworach.

Produkcja ropy naftowej w zagłębiu borysławskiem wynosiła w miesiącu ubiegłym przeciętnie 1.450 ton na dobę, co czyni około 45.000 ton na miesiąc. Produkcja więc ogólna obniżyła się mniej więcej o 2000 ton w porównaniu z produkcją w styczniu, który był pod tym względem najpomyślniejszym, jak dotąd. W innych rejonach naftowych nie są przewidywane większe odchylenia.

Z dowierceń nowych zasługuje na uwagę jedynie otwór „Fanto Horodyszcze I" w Borysławiu, w którym w dniu 20 marca otrzymano płytki pokład ropy w głębokości 283 metrów. Produkcja początkowa tego otworu wynosiła przeciętnie od 15 do 20 ton dziennie.

Płace robotników w ciągu miesiąca marca nie uległy zmianie.

Cena ropy w związku z pewnem obniżeniem eksportu uległa pewnej zniżce.

WOŁYNSKIE TOW. ROLNICZE KREUJE PIERWSZĄ SZKOŁĘ CHMIELARSKĄ W POLSCE. W dniu 16 b. m. odbędzie się w Łucku uroczyste otwarcie pierwszej szkoły chmielarskiej, powstałej z inicjatywy wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego. Kierownikiem tej nowej, jedynej na razie w naszem państwie fachowej uczelni będzie p. Bolesław Składziński, inżynier-agronom, jeden z nielicznych specjalistów tej gałęzi, absolwent czeskosłowackiej wyższej szkoły chmielarskiej. Założenie fachowej uczelni chmielarskiej jest poważnym krokiem naprzód w dziedzinie naszego chmielarstwa. Zakładów tych niewiele jest w Europie i nawet Czechosłowacji, gdzie plantowanie chmielu stoi na wysokim poziomie, posiada tylko trzy szkoły chmielarskie. Na razie projektowany jest w szkole łuckiej 11-miesięczny kurs, po którego ukończeniu obowiązywać będzie uczniów praktyka roczna na plantacjach. W celach pokazowo-wykładowych zostanie założona przy szkole wzorowa plantacja chmielu, prócz tego, uczniowie będą korzystać ze znajdującej się w pobliżu chmielarskiej stacji doświadczalnej.

SPÓŁDZIELNIA „SPOŁEM" ZAKŁADA W CAŁYM KRAJU PIEKARNIE MECHANICZNE. Przed paru dniami donosiliśmy o otwarciu pierwszej piekarni mechanicznej w Warszawie przy ul. Chłodnej 29, uruchomionej przez wspaniale rozwijającą się Warszawską Spółdzielnię Spożywców, a wykonanej przez firmę krajową budowy nowoczesnych piekarń mechanicznych „Silesia". Dziś dowiadujemy się o nowem posunięciu tego rodzaju, które jest znów krokiem naprzód w modernizacji i podniesieniu, może najbardziej zacofanej gałęzi naszego przemysłu, jakim jest przemysł piekarniany. Związek Spółdzielni Spożywców Rzltej P. „Społem" zawarł umowę z firmą „Silesia" na zmechanizowanie licznych swych piekarń, rozsianych po całym kraju. Intencją „Społem" przy podpisywaniu umowy zbiorowej z firmą „Silesia" było uchronić zrzeszone piekarnie od możliwych strat i niepowodzeń przy zwracaniu się każdej z nich poszczególnie do firm nieodpowiedzialnych.

OGROMNY ZBYT DRZEWA POLSKIEGO DO NIEMIEC. W ostatnim miesiącu roku zeszłego wywieziono z Polski do Niemiec 224.861 ton drzewa, z czego na województwa wschodnie przypada

166.877 ton, zachodnie — 51.070, Śląsk — 7.920. Najwięcej wywieziono drewna okrągłego, bo 68.102 ton, papierówki 65.554, kopalniaków — 26.729, iglastego materjału tartego — 27.678.

Z PRZEMYSŁU METALOWEGO. Starania hut żelaznych o zwyżkę cen żelaza i blachy napotykały dotychczas na stanowczy opór władz. Obecnie zaś — jak mówią w kołach handlowych — szanse producentów znacznie się zwiększyły i zwyżka cen zapewne nastąpi. Z tego powodu hurtownicy robią duże zamówienia, żeby zaopatrzyć się w większe zapasy przed podrożeniem. Poza tem panuje duże ożywienie w handlu wyrobami metalowemi w związku z rozpoczęciem się sezonu budowlanego. Wyroby zagraniczne hurtownicy sprzedają w dalszym ciągu bez zwyżki waloryzacyjnej, mając znaczne zapasy po dawnej cenie. Hurtownicy, handlujący wyrobami lanemi i emaljowanemi, są niezadowoleni z nowych warunków, wprowadzonych przez Syndykat fabryk tych wyrobów. Zamianował on po jednym swym przedstawicielu w kilku okręgach, u którego wszyscy kupcy danego okręgu muszą nabywać towary. Kupcy z różnych prowincyj twierdzą, że jest to dla nich niedogodne.

EKSPORT STOŻKÓW DO KAPELUSZY. Produkcja stożków do kapeluszy, koncentrująca się głównie w okręgu bielsko-bialskim, pracuje w dobrej konjunkturze, co ujawnia się w stale rosnącym wywozie. W grudniu r. z. wywieziono 1.097 kg. stożków, w styczniu r. b. 2.261 kg., w lutym r. b. 3.273 kg. Eksport ten kierował się przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych A. P. (49.5 proc.), poza tem zaś do Anglji, Czechosłowacji i Węgier; coraz poważniejszą rolę gają również kraje bałtyckie i Daleki Wschód. Duże ilości stożków kapeluszowych mogłyby być ulokowane w Grecji, do której towar polski dotychczas bezpośrednio nie dociera. Informacyj co do tego rynku udziela państwowy Instytut eksportowy.

WIOSENNE TARGI LIPSKIE. Na tegorocznych Targach Lipskich wystawcy niemieccy odczuli pogorszenie się ogólnej konjunktury krajowej. Ogółem zwiedziło tegoroczne Targi 175.000 osób, podczas gdy zeszłoroczne 163.616 osób. Liczba wystawców wynosiła w tym roku 10.170, z czego obcokrajowców 1.108, podczas gdy w roku ubiegłym ogół wystawców wyrażał się cyfrą 9.258, z czego obcokrajowców 655, liczba więc wystawców zagranicznych bardzo poważnie wzrosła. Tegoroczne Targi Lipskie zdołały wykazać swą niesłabnącą żywotność. Zahamowany bowiem został stały spadek ilości wystawców. Obszar wystawowy wzrósł z 174.494 mtr. kw. w roku ubiegłym na 198.00 mtr. kw. w roku bieżącym.

Ilość zwiedzających Targi z Polski wyniosła około 1.400 osób, zjawili się również trzej wystawcy, mianowicie „Pacyków“, „Zygmunt-Alina“ i Targi Wschodnie. Firma „Pacyków“ stale bierze udział w Targach Lipskich, konkurując tam skutecznie z podobnemi przedsiębiorstwami obcemi. Wśród Polaków, zwiedzających Targi, większość sanowią kupcy poszukujący źródeł zakupu, oraz osoby kierowane chęcią zapoznania się z nowemi towarami, konstrukcjami etc.

Ze sportu.

OGÓLNO-POLSKI BIEG SZTAFETOWY CRACOVII.

W drugim dniu Świąt Wielkanocnych odbył się doroczny bieg sztafetowy Cracovii, który zgromadził na starcie A. Z. S. warszawski i krakowski, Legję i Cracovię.

Bieg ze startu do mety prowadził **A. Z. S.** w składzie: Malanowski, Kostrzewski, Dąbrowski, Jaworski i Trojanowski i **zwyciężył o 20 mtr. przed Cracovią.** Trzeci A. Z. S. Kraków o dalsze 30 mtr., czwarta Legja.

W pierwszym etapie biegu (1200) doskonały Malanowski odstawia Karczewskiego (A. Z. S. Kraków) o dobre 70 mtr. Na drugim etapie (800) Lubaczewski (Cracovia) wychodzi na II-gie miejsce. Na trzecim etapie (800) Rechowicz (Cracovia) dochodzi nawet częściowo A. Z. S. (Dąbrowski). Na czwartym etapie (1200) Motyka (A. Z. S. Kraków), idący doskonale zmniejsza stracone metry mimo, że za przeciwników miał Jaworskiego (A. Z. S.) i Drozdowskiego (Cracovia). Wreszcie Irwit (Cracovia) zmniejsza w dalszym ciągu odstęp od zwycięskiej drużyny.

NIEZWYKŁE REGATY W HISZPANJI.

Hiszpańskie sfery żeglarskie i wioślarskie zostały niedawno zaalarmowane przygotowaniami amerykańskich potentatów dolarowych do wielkich regat morskich yachtów.

Do tego transoceanicznego raidu staje kilkunastu najbardziej znanych miljonerów „Nowego Świata“. Mają oni na swoich yachtach przebyć ocean Atlantycki, kierując się do **Sentanderu.**

Regaty odbędą się pod protektoratem króla hiszpańskiego, nieubłaganego inkwizytora półwyspu pirenejskiego.

Regaty te zostaną zorganizowane po wojnie po raz pierwszy.

Przed wojną odbyły się jeden raz. Yachty o wielkim tonażu opuszczą port New-Yorku dn. 7 lipca. Mniejsze statki wyjadą już dn. 30 czerwca, aby przybyć równocześnie razem z wielkiemi do Sentaderu. Ludność tego miasta przygotowuje podobno entuzjastyczne przyjęcie „sportowcom“ amerykańskim, gdyż w zawodach mają wziąć udział tylko ci miljonerzy, którzy „pracują w sporcie“ czynnie już od wielu lat.

Podczas przybycia eskadry yachtów, na tarasie pałacu królewskiego w Sentaderze oczekiwać będzie na przyjęcie gości cała rodzina królewska w komplecie, a okręty hiszpańskie przywitają Amerykanów salwami armatniemi.

Jak widzimy z tego programu przyjęcia „demokratycznym“ miljonerom amerykańskim uśmiecha się ceremonjał królewskiego przyjęcia w steroryzowanej przez Alfonsa XIII „egzotycznej“ Hiszpanji.

ZAWODY LIGOWE W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ.

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące mecze piłkarske o mistrzostwo w Lidze: Ruch—Polonia, Turyści—Warta, Cracovia—Śląsk, Czarni—IFC, Legja—Pogoń, T. K. S.—Wisła. Pierwsze wymienione są te drużyny, na czyjem boisku odbędą się spotkania.

——o§o——

Kronika sportowa.

Kraków. Drugi kurs olimpijski rozpoczął się w Krakowie 11 bm. pod kierownictwem trenera Klumberga. W kursie mają wziąć udział następujący zawodnicy: Baram Józef, Bieniakowski, Foryś, Fryszczyn, Gilewski, Halicki, Heljasz, Jaworski, Kasperkiewicz, Kostrzewski, Malanowski, Meyro, Nowak, Nowosielski, Smakulski, Wieczorek i Urbaniak; nie mogą przybyć z powodu nieotrzymania urlopu Adamczak, Dobrowolski, Rzepka i Weiss. Inni zawodnicy wycofali się z kursu sami, lub też zostali usunięci.

Forst. Spotkanie międzypaństwowe zespołów amatorskich Niemiec i Holandji w Forst (Łużyce) zakończyło się porażką ostatniej w stosunku 17:13.

Berlin. Na międzynarodowych zawodach na torze Olimpja triumfował w biegach o nagrodę wielkanocną Francuz Breau przed Savallem (N.); mecz „omnium“ wygrał były mistrz świata Kaufmann (Szw.) przed mistrzem Niemiec Frickem.

Londyn. Mistrz świata w wioślarstwie Bert Barry (Anglja) otrzymał wyzwanie do walki od A. Brunsa, mistrza Australji, a oczekuje jeszcze wyzwania od majora Godsella, jako rewanżu za pokonanie Godsella podczas świąt Bożego Narodzenia w r. ub. w Vancouver.

Najprawdopodobniej Barry obierze sobie za teren walki płaszczyznę wodną od Putney do Mortlake, na którym to terenie już od 9 lat nie odbywały się zawody o mistrzostwo, t. j. od czasu, gdy pokonany tam został wuj obecnego mistrza świata, Ernest Barry, również były mistrz świata w wioślarstwie.

Londyn. Karol Koželuh, tennisista czeski, zaangażowany jako trener do Anglji, dał lekcję pokazową gry w tennisa w All England Clubie. Już po pierwszym dniu działalności Koželuha w Anglji, prasa zapowiada, że forma angielskich tennisistów powinna się wkrótce podnieść znacznie.

Leczenie gruźlicy zapomocą inhalacii.

Dyrektor sanatorjum dla chorych gruźliczych w Passek (Morawy), dr Fr. Tutsch, wygłosił niedawno na posiedzeniu lekarzy odczyt p. t. „Czy istnieje skuteczny środek przeciw gruźlicy i czy gruźlicę można wyleczyć?“, w którym podał wykrytą przez siebie metodę, za pomocą której osiągał nieoczekiwane wyniki. Chodzi o inhalacje (wdychanie) pewnych przez siebie skomplikowanych fermentów.

Do jednej części aparatu inhalacyjnego wlewa się mieszaninę fermentową, składającą się z przetworów oksydazowych i katalozowych, do drugiej zaś — roztwór wody utlenionej. Leczenie może być podjęte również ambulatoryjnie i w mieszkaniu chorego. Dodaje autor również, że leczenie może być prowadzone naskórne, o ile kuracji zapomocą wdychań stoi na przeszkodzie skłonność do krwotoków, np. opłucny, gruźlica kości, cierpienia jam nosowych i czołowych. Tą drogą udawało się dr T. w ciągu 2 dni usunąć suche zap. opłucny, a nawet szybkie i zupełne wyleczenie.

W jednym przypadku beznadziejnym z częstemi krwotokami i stale postępującą gruźlicą płuc pod wpływem leczenia metodą dr T. zniknęły w ciągu dni 14 nietylko wszystkie objawy subjektywne i objektywne, ale chory literalnie odrodził się. Pod wpływem fascynujących wprost zmian, jakie stwierdził dr T. u chorego, będącego w stanie zupełnego wyniszczenia organizmu oraz u bardzo wielu takich chorych, kończąc swoje przemówienie, zapytuje sam siebie: „czy można to uważać za rozwiązanie problemu leczenia gruźlicy, czy też tylko za jakieś fata morgana?“.

Odkrycie fermentu oddechowego.

Prof. dr Otto Warburg, który badaniami swemi nad przemianą materji w komórkach rakowych utorował drogę leczeniu nowotworów złośliwych, wykrył łącznie z współpracownikami swymi, Naegeleinem i Krebsem, ferment oddechowy. Czerwony barwnik krwi — hemoglobina ma za zadanie jedynie przetransportowywanie tlenu z płuc do poszczególnych tkanek. Właściwym czynnikiem, umożliwiającym wymianę gazów pomiędzy krwią i komórkami ustroju naszego jest ferment oddechowy.

Ferment rzeczony pośredniczy w reakcji chemicznej pomiędzy tlenem i komórką i sprzyja wydalaniu do krwi kwasu węglowego. Ferment oddechowy nie jest identyczny z czerwonym barwnikiem krwi, który żadnych własności fermentacyjnych nie ujawnia, aczkolwiek posiada pewne zbliżone do barwnika własności: jest wrażliwy na światło i reaguje w odwrotnym kierunku na gazy oddechowe. Istnieje też cały szereg ustalonych różnic ilościowych i jakościowych pomiędzy barwnikiem krwi a fermentem oddechowym. Ten ostatni jest np. o 10.000 razy wrażliwszy na światło, niż hemoglobina.

Prace prof. Warburga ustaliły bezwzględne istnienie fermentu oddechowego i umożliwiły bardziej szczegółowe mikrochemiczne jego zbadanie. Tym sposobem wykryto łącznik, istniejący pomiędzy krwią a komórkami organizmu.

Nowoczesna różdżka czarnoksięska.

Powoli ziszczają się w sposób rzeczowy i naukowy rozmaite przesądy średniowieczne, będące dotychczas jedynie barwnemi akcesjorai baśni i legend. Wiedza doszła już do sposobu wyrabiania złota na drodze chemicznej — to niespełnione dotychczas „pium desiderium“ błąkało się przez tyle stuleci po laboratorjach uczonych i magików — wynaleziony jest również eliksir młodości pod postacią małpich gruczołów, dochodzi nas głos z oddali i głos z zaświatów, jeszcze trochę wytrwałości, a będziemy mogli porozumiewać się z sąsiadami planetarnymi. Obecnie nowy, bardzo pożyteczny wynalazek stara się w sposób pozytywny wydrzeć ziemi skarby ukryte. Jest nim „różdżka czarnoksięska“, przyrząd elektryczny, służący do badania metali, znajdujących się pod powierzchnią ziemi.

Twórcą tej nowoczesnej różdżki jest inżynier szwedzki, Lundberg, którego wynalazek dał doskonałe rezultaty w jego ojczyźnie. Dzięki przyrządowi Lundberga, odkryto i wymierzono olbrzymie pokłady rud metalowych, co znacznie powiększyło skandynawskie bogactwo.

Rozgłos Lundberga doszedł do Stanów Zjednoczonych, gdzie natychmiast kilku bogatych Amerykanów postarało się o pozyskanie wynalazcy celem zbadania zapomocą jego aparatu obszarów Stanów, Kanady i Ameryki południowej. Jak było do przewidzenia, czarnoksięska różdżka Lundberga oddała nieocenione korzyści. Dotychczas wykryto pokłady rud metalowych wartości 300 miljonów dolarów.

Lundberg objechał w celach naukowych i przemysłowych cały prawie Nowy Świat, wśród niesłychanie awanturniczych przeżyć i przygód, spisanie których dałoby tak starszym, jak i młodzieży niesłychanie emocjonującą lekturę. Był w stanie Illinois, w Nowym Meksyku, w Kalifornji, zbadał całą dolinę Missisipi; z krajów o klimacie tropikalnym udał się do Kanady, gdzie znosił przeciętnie 50° mrozu. Nie zrażała go ani rewolucja w Meksyku, ani walki dzikich hord Indjan, ani bandyci meksykańscy i zupełny brak cywilizacji. Już przeszło trzy lata trwa ta wędrówka w poszukiwaniu skarbów podziemnych. W stanie Quebec posługiwali się śmiali podróżnicy jedynie aeroplanami jako środkiem komunikacyjnym w zimie i łodziami Indjan w lecie, gdy rzeki odtajały. Wszędzie różdżka Lundberga dawała doskonałe rezultaty; doskonale pracował aparat zwłaszcza na lodzie, pod którym odkrywał największe pokłady metali. Nawet wyniki negatywne w miejscach, w których spodziewano się wykryć metale, uważało przedsiębiorstwo jako czysty zysk z powodu uniknięcia niepotrzebnej pracy i straty czasu i kosztów.

Wynikiem bezpośrednim podróży Lundberga był olbrzymi wzrost cen akcyj towarzystwa na terenie, na którym pojawiał się Lundberg z towarzyszami. Najbogatszych odkryć dokonano w lecie w r. 1926 w głębi Nowej Funlandji, zwłaszcza w okolicach zachodnich. Przeszukano dzikie okolice tego niezbadanego dotychczas pustkowia i odkryto największe pokłady metali, jakich istnienie kiedykolwiek przypuszczano. Natychmiast wszczęte roboty kopalniane potwierdziły w zupełności wyniki badań różdżką czarnoksięską Lundberga. Sama Nowa Funlandja dała ponad 30 miljonów dolarów czystego zysku.

Inżynierowie zdołali już opracować plany całych osiedli i szybów górniczych wraz z kolejkami na setki kilometrów. Część zamierzeń zrealizowano już od roku i w krajach dotychczas pustynnych wre bujne życie przemysłowe.

Różdżka czarnoksięska oddała również znakomite usługi poszukiwaczom oleji mineralnych. Wprawdzie nie można zbadać źródeł bezpośrednio, lecz dadzą się stwierdzić formacje geologiczne, które zwykle kryją w sobie oleje mineralne. Od roku bawi w Teksas i Meksyku współpracownik Lundberga, któremu chodzi specjalnie o wykrycie oleju mineralnego.

Imponujący wynik badań zapomocą aparatu Lundberga powinien wzbudzić zainteresowanie przemysłowców Europy środkowej, której ubogim i zubożałym państwom przydałby się bardzo napływ bogactwa, spoczywającego dotychczas bezużytecznie w łonie ziemi.

Różne wiadomości.

OSTROŻNIE Z WYROCZNIAMI GRAFOLOGICZNEMI. Pewien dziennik amerykański, pragnąc sprawdzić wartość grafologji, dał do określenia słynnemu specjaliście nowojorskiemu listy kilku prezydentów Stanów Zjednoczonych. Uczony grafolog — nie przypuszczając przez chwilę jedną, jak wysocy dostojnicy byli autorami owych listów — oświadczył kategorycznie, po dokonaniu szczegółowej ekspertyzy, że są to charaktery pisma, zdradzające pospolite bardzo umysły, pozbawione wszelkich wyższych ideałów i zdolne powodować się najniższemi instynktami... Wielkie było niezadowolenie doświadczonego „fachowca“, gdy dowiedział się, post factum, że w ten sposób zawyrokował o wartości intelektualnej i moralnej Mac-Kinleya, Roosewelta, Wilsona etc.

CIEKAWY PRZEMYSŁ KOBIECY. Trudno wprost uwierzyć, że w Anglji, w tym klasycznym kraju przemysłu maszynowego, wyrabiane są jeszcze do dnia dzisiejszego gwoździe ręcznie, a, co ciekawsze, że przemysł ten pozostaje wyłącznie nieomal w rękach kobiecych. Ręcznie wyrabiane gwoździe fabrykowane są przeważnie na eksport do Ameryki południowej, dla której stale pracuje jedna z wyrabiaczek ich, pani Brettle, zamieszkała w Lye, w tak zwanej Black Country. Niewiasta ta posiada do wykonania swojego zawodu specjalną kuźnię, w której pomocnicą jej jest młoda jej siostrzenica, gdyż 66-letnia właścicielka kuźni sama pracuje ciężko, nie mogłaby jednak podołać licznym zamówieniom. Zwłaszcza manipulowanie ręcznemi miechami okazuje się już dla wiekowej pracownicy zbyt ciężkiem i dlatego tę część pracy wykonywa jej siostrzenica. W Ameryce południowej właściciele wielkich stadnin uważają, że gwoździe wyrabiane ręcznie, a nie maszynowo, daleko są lepsze i trwalsze do podkuwania koni i dzięki temu przeświadczeniu, ręczny ten przemysł, który przed kilkoma pokoleniami wstecz dawał utrzymanie wszystkim mieszkańcom Lye, zaprzęgając do pracy tej przeważnie kobiety i dzieci, dzisiaj jeszcze ma tu swoje przedstawicielki. Okazuje się bowiem, że pomimo ciężkiej pracy kowalskiej — kobiety większą mają, aniżeli mężczyźni, zręczność w równomiernem dzieleniu i toczeniu sztabek żelaznych, z których wyrabiane są ręczne gwoździe i w zgrabnem formowaniu ich główek.

MIŁOŚĆ RODZINNA. „The Spectator“ przytacza napis, odkryty na kamieniu nagrobkowym cmentarza w Cornwallis: „Tu spoczywają zwłoki Joanny Carthew, urodzonej w Saint Mewan. Była ona matką pięciorga dzieci, z których troje zmarło, a dwoje pozostało przy życiu. Te dzieci, które zeszły z tego świata, wolały umrzeć z matką, aniżeli żyć z ojcem“. Czuły ten napis zredagowany został wierszem. Chyba nie ojciec był tej poezji autorem!

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPINSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.